

WYDARZENIA

Cud, że przeżył

Tragicznie mogło się zakończyć nieostrożne wyprzedzanie dla 22-letniego kierowcy z Jeleniej Góry.



str. 4

W NUMERZE

Uwaga!!!

We wtorek strajkują lekarze w szpitalu wojewódzkim.

str. 3

Kto złamał prawo?

Olbrzymie emocje wokół powołania rad osiedlowych.

str. 6

Tor przeszkód

Cykliści buntują się przeciwko marazmowi samorządowców.

str. 7

SPORT

Jedną nogą w IV lidze

Karkonosze Jelenia Góra pokonały Lotnik Jeżów Sudecki 2:0 (0:0) i awans do IV ligi praktycznie mają już w kieszeni.



str. 14

KONKURS !!! Wygraj kurs prawa jazdy str. 6

Jeleniogórski Tygodnik



Jelonka.com



Nr 20 (31) 14 maja 2007 r. Rok II ISSN 1896-5164 Indeks 224065 CENA: 1zł (w tym VAT 7%)

JELENIA GÓRA Czy uda się powstrzymać falę kradzieży elementów metalowych?

Wyciąć złomiarzy

Kable telefoniczne, rynny, studzienki kanalizacyjne czy barierki na mostach – wszystko to pada łupem przestępców. – Są bezkarni. Nie można ich powstrzymać – denerwują się mieszkańcy. Radni i policja zapowiadają walkę ze złodziejami.

Ponad 50 tysięcy złotych – to bilans strat, jakie spowodowali złodzieje złomu w ostatnich kilku tygodniach w naszym regionie. – Ukradli nam kratkę sprzed sklepu – mówi Anna Kamińska, sklepikarka. – Żeby złapać takich oprychów, musielibyśmy zatrudnić ochronę.

– Zerwali mi blachę falistą z dachu altanki – denerwuje się pan Mieczysław z Jeleniej Góry.

Kradzieży elementów na ogródkach działkowych wiele osób już nawet nie zgłasza. – I tak nie odzyskam tej blachy, a czekanie na policję, zeznawanie to tylko kłopot – mówi pan Mieczysław. – Na złomie złodziej dostanie za tę blachę może kilka złotych. A ja nie mam sił, by wchodzić na dach i latać dziury.

Więcej: str. 5



Pracownicy punktów skupu złomu przekonują, że nie mają kradzionego towaru.



hour
WELCOME TO PARADISE

Jelonka
Nie zapomnij dać ogłoszenia

Prestiżowa Szkoła Językowa W&W
Zakochaj się w W&W na Wiosnę! W prezencie 2 tygodnie zajęć za darmo.
Jelenia Góra: Solna 3, Kiepury 29d
tel. (075) 64-31-361, www.CentrumNaukiWW.pl

**Pieniądze leżą na ulicy...
...trzeba tylko wiedzieć, na której**

prosta POŻYCZKA

minimum formalności
- wystarczy nowy dowód osobisty i oświadczenie o dochodach

kwota od 400 do 5 000 PLN
okres spłaty od 3 do 24 miesięcy

bez poręczyciela i zgody współmałżonka
sam decydujesz o ubezpieczeniu

getinbank
Sprawdzone na bank

Jelenia Góra
ul. Konopnickiej 15
tel. 075 754 05 50 - 59

< przyjdź i sprawdź

Karkonoskie Biuro Kapitałowe
Niezależny Doradca Finansowy

KREDYTY GÓTOWKOWE do 60 000 zł

KREDYTY KONSOLIDACYJNE do 100 000 zł

KREDYTY SAMOCHODOWE

KREDYTY I POŻYCZKI HIPOTECZNE również dla firm

KREDYTY dla małych i średnich przedsiębiorstw

ZAPRASZAMY:
poniedziałek - piątek
w godz. 9.00 - 17.00

JELENIA GÓRA:
ul. Mickiewicza 2A
tel. (075) 752-27-72

BEZPŁATNA INFOLINA: 0 800 70 30 35

Przyjdź do Placówki Dobry Kredyt i zapytaj o szczegóły uzyskania kredytu bez zbędnych formalności

DobryKredyt to:

Kredyt gotówkowy

- nawet do 60 000 zł,
- na okres do 72 miesięcy,
- także bez zaświadczeń o zarobkach,
- już przy dochodzie 470 zł netto,
- z możliwością ubezpieczenia.

Kredyt konsolidacyjny

- jedna, niższa rata, która łączy w sobie inne Twoje raty,
- z dodatkową gotówką nawet do 50 000 zł,
- już przy dochodzie 600 zł netto.

Możliwość otrzymania do kredytu bezpłatnie karty kredytowej VISA.
Czekamy na Ciebie!

Dobry Kredyt 58-500 Jelenia Góra, ul. 1 Maja 47
Tel. (075) 752 40 54

DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

PROFESJONALNE URZĄDZENIA GASTRONOMICZNE I CHŁODNICZE
www.GASTRO-MARINEX.pl

ul. Grunwaldzka 58,
58-506 Jelenia Góra
tel. 075 75 318 55
fax: 075 76 430 38
kom. 0 601 625 935

GASTRO-MARINEX

SPRZEDAŻ-SERWIS

em gastro

JELENIA GÓRA Jak się dobrze sprzedać na turystycznym rynku

Recepta na sukces

Siedemdziesięciu wystawców z regionu, niektórych części Polski oraz Republiki Czeskiej przedstawiło swoje oferty.

Fot. Krzysztof Knitter

Plac Ratuszowy był pełen zainteresowanych kolorowymi stoiskami i sami wystawcy, którzy prześcigali się w ofertach, aby zachęcić ludzi do odwiedzania ciekawych miejsc. Mnóstwo folderów, lokalnych specjalów gastronomicznych, ofert dotyczących agroturystyki. Krótka - promocja na całego.

Wszystko za sprawą zorganizowanych przez Starostwo Jeleniogórskie dzięki pomocy z funduszy unijnych IV Targów Turystycznych Tourtec.

- Fajnie, że to nie tylko o Jeleniej Górze i Karkonoszach. Dotychczas tak było, że zachwalali to, co już znamy. Teraz mamy okazję zapoznać się z innymi regionami - mówili Joanna i Jerzy Matejscy, którzy odwiedzili plac Ratuszowy. Nie bez powodu, bo do naszego miasta przyjechali wystawcy

*Bardzo podobała się barwna oferta powiatu lwóweckiego*

nawet z Białostockiego, czy z Warmii i Mazur. - Chcemy, aby ludzie gór przynajmniej na kilka tygodni zmienili klimat - żartowali goście.

Wśród gospodarzy na próżno szukano oferty Szklarskiej Poręby. Miasto pod Szrenicą nie zdążyło przygotować profesjonalnego stoiska po nawale

impres majowych. Za to przedstawił się Karpacz. Licznie odwiedzany był kolorowy stragan powiatu lwóweckiego.

Zainteresowaniem cieszyło się stoisko Czechów z Jabłońca nad Nysą. - To bardzo blisko od Jeleniej Góry i piękne okolice. A mało Polaków przyjeżdża. Czas to zmienić - mówili nasi

południowi sąsiedzi.

Organizatorzy i wystawcy liczą na wymierne korzyści z imprezy. - To najlepsza droga dotarcia do turysty - przekonują. Skuteczność targów będzie można ocenić podczas zbliżających się wakacji.

(tejo)

Nowa siedziba oddziału Deutsche Bank PBC

Od połowy kwietnia jeleniogórski oddział Deutsche Bank PBC znajduje się przy ul. Krótkiej 25. Bank - część Grupy Deutsche Bank, obsługującej 14 milionów klientów w 73 krajach na całym świecie - specjalizuje się w obsłudze klientów indywidualnych oraz Małych i Średnich Przedsiębiorstw w zakresie nowoczesnych rozwiązań finansowych, obejmujących zarówno tradycyjne usługi bankowe, jak i specjalistyczne produkty rynku kapitałowego. Do prowadzonego rachunku klienci mają dostęp poprzez system bankowości internetowej, Teleserwis oraz sieć oddziałów na terenie całego kraju.

(ts)**JELENIA GÓRA** Po naszych publikacjach

Powrót „piętnastki”

Miejski Zakład Komunikacyjny przywrócił zawieszoną linię na trasy.

Chodzi o łączącą Jagniątków i Sobieszów z centrum Jeleniej Góry linię nr 15. Na części trasy została ona zawieszona z powodu remontów ulicy Karkonoskiej. Decyzja zbul-

wersowała pasażerów, którzy zostali pozbawieni możliwości wygodnego dojazdu z peryferii miasta.

Przewoźnik zrozumiał uwagi.

- Autobusy od skrzyżowania ul. Karkonoskiej z ul. B. Czecha

kursują od minionego piątku objazdem ulicami: Oгородowa, Świerkowa, Łazienkowska i dalej według trasy sprzed zamknięcia odcinka ul. Karkonoskiej - poinformował Leszek Chmielewski, kierownik działu marketingu MZK.

Na ul. Oгородowej, przy Szkole Podstawowej nr 15 zostanie ustawiony dodatkowy przystanek tymczasowy.

Nie oznacza to końca utrudnień komunikacyjnych. Remont Karkonoskiej i wymiana sieci przyłączy pod tym traktem potrwa co najmniej do jesieni. Z powodu prac opóźnione są inne kursujące w pobliżu linie MZK.

(tejo)

Fot. Archiwum

Indom.pl **PALESTA** WWW.PODCHORAZYCH.PL

Tanie mieszkania w Jeleniej Górze

Indom - Biuro sprzedaży
ul. Druciana 2
58-500 Jelenia Góra
tel. 075 64 64 050

PROMOCJA!
Do dużych mieszkań dajemy wyposażenie łazienki lub kuchni za 5000 zł

BIURO@PODCHORAZYCH.PL

Zamów prenumeratę Jelonki u listonosza

okres prenumeraty	cena gazety	liczba gazet	cena prenumeraty
miesiąc	1zł	4	4zł
kwartał	95gr	13	12,35zł
pół roku	90gr	26	23,40zł
3 kwartały	85gr	39	33,15zł
rok	80gr	52	41,60zł

**FELIETON JANKOWSKI W JELONCE**

Lęki chorego maturzysty

Napisał, wyobraźcie sobie, maturzysta pracę z języka polskiego. A przedtem namęczył, natrudził, nauczył mnóstwa rzeczy, które nie-specjalnie go interesują, naderanerował.

Wrócił szczęśliwy do domu, a tam z radia dowiedział się, że nauczyciele, którzy mają weryfikować tych, co sprawdzili i ocenili jego pracę, zastrajkowali, bo im ministerstwo obniżyło stawki.

Tak się tym nieszczęsnym maturzystą zdenerwował, że stres spowodował obniżenie odporności organizmu. No i maturzysta zachorował.

Kolejne egzaminy przed nim, a tu być zdrowym trzeba, bo choroba obniża sprawność umysłową. Pognał więc maturzysta do lekarza. I tu dowiedział się, że lekarz niczego mu nie będzie ordynować, bo właśnie strajkuje.

Do normalnych maturalnych cierpień doszły wywołane przez tych, co maturzystą mają się opiekować, nauczycieli i lekarzy. Nasz chory maturzysta przeszedł z młodzieńczości w groźny świat ludzi dorosłych.

Jeśli nasz maturzysta jest człowiekiem myślącym - a w czasie matury większość ludzi jest, dopiero potem im przechodzi - zrozumiał w ten sposób, że w dorosłym świecie płaci się za cudze winy. Bo co maturzysta winien, że nauczycielskim ekspertem od matur władza postanowiła zapłacić mniej i tak też uczyniła? I co maturzysta winien, że ministerstwo, które jest głównym pracodawcą lekarzy płaci im marne grosze korzystając z tego, że pracy w konkurencyjnych prywatnych szpitalach i przychodniach nie wystarcza dla wszystkich?

Winni tej sytuacji nie są ani nauczyciele, ani lekarze, ani nawet urzędnicy resortów, które im tak marnie płacą. I nauczyciele, i lekarze mają poważne powody do strajku. Budżetowy pracodawca traktuje ich podle, więc nie dziwota, że upominają się

o swoje. Urzędnicy mają poważne powody, żeby płacić tak mało, bo w budżetach ich resortów na lepszą zapłatę nie ma pieniędzy. Problem zdaje się nierozwiązalny, maturzysta musi cierpieć niby bohater greckiej tragedii.

"Socializm to ustrój bohatersko walczący z problemami nieznanymi w jakimkolwiek innym ustroju", mawiał Stefan Kisielewski, kompozytor, pisarz i felietonista, ale przede wszystkim człowiek wielkiej mądrości.

- Co z tego, że mawiał? - zapyta ktoś. - Przecież mamy w Polsce kapitalizm, a nie socjalizm!

Otóż nie! Kapitalizm mamy tylko gdzieniegdzie, a w szkolnictwie i służbie zdrowia mamy wciąż socjalizm. Pieniądze na szkoły, przychodnie i szpitale placą podatnicy, ale zabiera je państwo, przepuszcza przez różne urzędy, dużą część trwoni na wydatki zupełnie niepotrzebne i w rezultacie dla nauczycieli i lekarzy nie zostaje prawie nic.

- Państwo to ja - mawiał Ludwik XIX, który sam siebie zwał Królem-Słońcem. Miał rację, bo on za tamto państwo odpowiadał.

- Państwo to nikt - musielibyśmy dziś powiedzieć słuchając ministra Religii, człowieka nieposzlakowanej uczciwości, wielkiej inteligencji i sprawności, który mówi, że nie może więcej zapłacić lekarzom, bo nie ma pieniędzy. To samo możemy powiedzieć słuchając dowolnego urzędnika resortów zdrowia czy edukacji, kiedy tłumaczy, dlaczego jest tak marnie. Bo żaden z nich - od ministra do sekretarki w gminie - nie odpowiada za nędzę szkolnictwa i służby zdrowia.

A ja mam nadzieję, że chory maturzysta wyzdrowieje, skończy studia, a potem pamiętając swe pierwsze dorosłe doświadczenie weźmie się za zreformowanie edukacji albo służby zdrowia.

Wojciech Jankowski

JELEŃ GÓRA Medycy przyłączają się do ogólnopolskiego strajku

Wyzysku mają dość

Na jutro (wtorek) zaplanowano strajk ostrzegawczy w szpitalu wojewódzkim: zamknięte zostaną poradnie i nie będzie planowych zabiegów. – Obowiązujący obecnie system wynagrodzeń jest dla nas krzywdzący – mówi Anna Jarmoluk-Okhuoya, przewodnicząca komitetu strajkowego w jeleniogórskim szpitalu.

Lekarze w całej Polsce domagają się podwyżek płac oraz wprowadzenia urlopów szkoleniowych.

Anna Jarmoluk-Okhuoya, specjalista neurolog i przewodnicząca oddziału terenowego Związku Zawodowego Lekarzy skarży się na system wynagrodzeń. Jej zdaniem jest niesprawiedliwy.

– Chodzi o to, że dyżury lekarskie w wielu szpitalach nadal nie są traktowane jako czas pracy. Owszem, za dyżur przysługuje wynagrodzenie. Gdyby jednak dyżur był czasem pracy, dostalibyśmy za niego więcej a przede wszystkim nie pracowalibyśmy tak dużo, gdyż ilość godzin nadliczbowych jest ograniczona Kodeksem Pracy – tłumaczy.

Gdzie odpoczynek?

Inna sprawa, to dni wolne po dyżurach. – Dopiero od lutego nam je wprowadzono – mówi przewodnicząca strajkujących.

– Stało się tak po słynnej ogólnopolskiej sprawie doktora Misia, który takie prawo wywalczył przed sądem.

Ale to i tak martwy zapis. W praktyce te dni często nie są odbierane, bo w szpitalach jest mało lekarzy i nie miałby kto pracować.

Lekarze chcą też pokrywania kosztów poniesionych podczas kursów dokształcających. Przykład? – Brałam udział w szkoleniu dotyczącym wykonywania i analizowania badań elektroencefalograficznych (EEG) – opowiada pani doktor. – Za szkolenie i pobyt w Warszawie musiałam zapłacić sama.

Jak wyliczyła, kosztowało ją to kilka tysięcy złotych. – Pracodawca nie dołożył do tego ani złotówki, ale wymaga ode mnie, żebym wykonywała badania EEG – mówi Anna Jarmoluk-Okhuoya.

Łatwo dorobić

Wielu pacjentów uważa jed-



– Chcemy uczciwej zapłaty za naszą pracę – mówi Anna Jarmoluk-Okhuoya

nak, że lekarze zarabiają mało tylko teoretycznie. Mają, co prawda, niewielkie podstawy, ale wliczając dyżury, łączy się nawet do kilku tysięcy złotych.

– Lekarze dorabiają, na przykład, w ośrodkach niepublicznych – mówi Anna Jarmoluk-Okhuoya. – Pracy na rynku jest mnóstwo, a specjalistów niewielu. Pracujemy więc kosztem wolnego czasu, bo w placówkach niepublicznych stawki są zwykle wyższe.

To tylko ostrzeżenie

Żądania jeleniogórskich lekarzy są zbliżone z żadaniami Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, który

zorganizował protest. OZZL domaga się m.in. podwyżki plac do 5 tys. zł brutto dla lekarzy bez specjalizacji i 7,5 tys. zł brutto dla lekarzy ze specjalizacją. Jak szacują organizatorzy, we wtorkowym strajku weźmie udział ok. 300 szpitali w Polsce. To jednak dopiero początek. Jeśli rząd nie spełni oczekiwań protestujących, 21 maja (poniedziałek) rozpocznie się strajk bezterminowy. Wtedy pacjenci naprawdę mogą mieć kłopoty z dostępem do specjalistów.

– Miejmy nadzieję, że obie strony dogadają się wcześniej i do tego nie dojdzie – mówi Maciej Biardzki – szef szpitala.

(DOB)

JELEŃ GÓRA Z powodu wichury runęły drzewa

Powiało, postraszyło

Ciężkie konary siały grozę.

W piątek rozszał się bardzo silny wiatr, który przypomniwał mieszkańcom o styczniowym huraganie.

Gałęzie starego klonu przy ul. Kilińskiego już wcześniej spadały. W piątek pod naporem wiatru runął potężny konar. Na szczęście nikt w pobliżu nie przechodził.

Drzewo zostanie niebawem ścięte przez służby komunalne po wielu prośbach pobliskich mieszkańców. – Lepiej, żeby ludzie ścieli drzewo, niż by miało drzewo ludzi sćcić. No i lepiej późno niż wcale – mówi Anieła Magdeczko z ul. Kilińskiego.

Mieszkający przy innych traktach ludzie podkreślają, że i tam są niebezpieczne drzewa. Jedno z nich zwałił wiatr w Cieplicach. Tam także nikomu nic się nie stało.



Piątkowa interwencja straży pożarnej przy ul. Kilińskiego

Interweniowali strażacy, którzy mieli pracowity piątek i sobotę.

Na szczęście nie odnotowano poważniejszych zdarzeń, choć siła wiatru momentami dochodziła do 100 km na godz.

Przypomnijmy, że straty z powodu styczniowej wichury

REGION Po maturach w niepewności

Bunt w komisjach

Kto zweryfikuje prace abiturientów szkół średnich?

Na Okręgową Komisję Egzaminacyjną we Wrocławiu obrazili się weryfikatorzy tegorocznych prac maturalnych, którzy mają pracować w dni dla nich wolne. Nie zgadzają się na zbyt niską, ich zdaniem, stawkę: 4 zł 12 groszy za jedną pracę. W zeszłym roku mogli dorobić dwa tysiące złotych. W tym – znacznie mniej.

Wśród protestujących na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie są pedagodzy z Jeleniej Góry. Popierają ich dyrektorzy szkolnych komisji egzaminacyjnych.

– Często muszą sami dojechać tam, gdzie będą weryfikować matury. Opłacić hotel. Wszystko z własnej kieszeni. Rozumiem ich postawę – mówi Paweł Domaga-

ła, dyrektor ZSO nr 1 w Jeleniej Górze i przewodniczący komisji egzaminacyjnej.

Weryfikator to jedna z ważniejszych funkcji w komisjach sprawujących prace. Aby nim zostać, trzeba ukończenia odpowiednich kursów. Pedagog tej rangi zaświadcza swoim podpisem, że z maturą wszystko jest w porządku (lub nie jest).

Sprawa buntu ma się rozstrzygnąć we Wrocławiu dziś (poniedziałek). Od tego zależy, czy maturzyści dostaną poprawione swoje testy w obiecany termin. Tymczasem OKE zapewnia, że poradzi sobie z problemem.

(tejo)

JELEŃ GÓRA Debata próby dla prezydenta

Pod obstrzałem pytań

Stowarzyszenia pozarządowe zapraszają na spotkanie z Markiem Obrębalskim.

Otwartą debatę zaplanowano na piątek, 18 maja w sali Nowej Jeleniogórskiej Centrum Kultury przy ulicy 1 Maja 60. Jak poinformowała Danuta Rybicka-Jakubiec prezydent Obrębalski porozmawia z mieszkańcami i zaprezentuje listę spraw, którymi zajmie się do końca 2007 roku, a także a także przedstawi problemy, które wybrał do załatwienia do końca swojej kadencji. Aby nie były to zapowiedzi bez pokrycia, czuwać mają organizacje, które wzięły udział w akcji „Masz głos, masz wybór”.

Tymczasem z akcji wycofał się w sobotę Ruch Ochrony Praw Obywatelskich i Walki z Korupcją, na którego czele stoi były radny Grzegorz Niedźwiecki. Barbara Biedak, sekretarz ruchu napisała, że organizacja „rezygnuje z uczestniczenia w

akcji „Masz głos, masz wybór” w koalicji z podmiotami, które opacznie rozumieją inicjatywę Fundacji im. Stefana Batorego i Stowarzyszenia Szkoła Liderów.”

(tejo)



Marek Obrębalski

MILKÓW Makabryczne odkrycie archeologów

Wisielcze znalezisko

Fragmety dawnej szubienicy w rękach badaczy przeszłości.

Ekipy archeologów w Milkowie podczas prac renowacyjnych przy jednym z zabudowań miejscowości natrafiły na dobrze zachowaną konstrukcję kołistą z drewnianych belek pochodzącą z roku 1677.

To fragmenty dawnej szubienicy, która była miejscem straceń dość często wykorzystywanym. Świadczy o tym nie tylko fragmenty dawnego stryczka, lecz także pochówki istniejące w jego sąsiedztwie.

Zgodnie z powszechnym zwyczajem powieszonych lub ściętych skazanych nie chowano bowiem na cmentarzach, ale jako ludzi gorszej kategorii w pobliżu miejsc, gdzie wykonano na nich wyrok.

W okolicy milkowskiej szubie-

nicy mają znajdować się doczesne resztki nie tylko pospolitych rzeźmieszków. Według zachowanych dokumentów są tam szczątki całych rodzin straconych w różnych okolicznościach.

Dawne egzekucje były publicznie. Często przybierały charakter święta. W ten sposób okazywano radość z eliminowania ludzi posądzonych o niecne czyny. Eksploracją grobów odkrytych w sąsiedztwie milkowskiego miejsca straceń archeolodzy zajmą się wkrótce.

Makabryczne miejsce w Milkowie może stać się „atrakcją” turystyczną świadcząca o bogatej i różnej przeszłości ziem Kotliny Jeleniogórskiej.

(tejo)

Niewinne winniczki

Poprawił się humor sezonowym zbieraczom ślimaków winniczków, którzy sprzedają mięczaki zebrane właśnie teraz do punktów skupu. Przysmak Francuzów pojedzie nad Sekwanę, między innymi, z brzegów rzeki Bóbr. Nie tylko w Jeleniej Górze, lecz także w okolicach Lwówka Śląskiego. Początek sezonu na winniczki nie był udany z powodu suszy. Po ostatnich opadach deszczu ślimaki wyruszyły na żer, a za nimi ludzie, głównie bezrobotni. Za kilogram zebranych mięczaków można zrobić ponad dwa złote na rękę. Przebitka jest opłacalna dla eksporterów winniczka do Francji. Tam za kilogram smakowitych ślimaków płacą nawet 60 euro. Polskie winniczki uchodzą za najlepsze. Sezon trwa do końca maja.

(tejo)

(Angela)

JELENIĄ GÓRA Komu przeszkadzał bar piwny w namiocie na Zabobrze?

Podpalili z zemsty

Płonął pub przy ul. Różyckiego. Właściciele lokalu nie mają wątpliwości, że było to podpalenie. Wiadomo, że wielu osobom nie podobała się ich działalność.

- Nie jesteśmy tu mile widziani, więc nie ma co się dziwić że doszło do takiego zdarzenia - mówi Grzegorz Turczyn, właściciel lokalu. Nie chciał powiedzieć, kto ewentualnie mógłby podłożyć ogień.

Wiadomo jednak, że działalność jego firmy była - delikatnie mówiąc - niemile postrzegana przez okolicznych mieszkańców i pracowników pobliskich sklepów. Głównie za sprawą głośnej muzyki, puszczonej często nawet jeszcze przed południem. - Po zmroku strach tamtędy przejść - dodaje jeden z mieszkańców Zabobrza. - Wracający z pubu klienci hałasują tak, że słychać ich na całym osiedlu.

Niewykluczone, że ogień podłożył ktoś z konkurencji.

Sprawę bada policja. Złapanie podpalacza nie będzie jednak takie proste. Nie ma świadków. W momencie zdarzenia w barze były tylko 2 osoby: sprzedawczyni oraz znajomy klient. Oboje nie podejrzanego nie widzieli.

Angela

Ugasił w mig

Dzięki szybkiej i sprawnej akcji straży pożarnej nie spłonęło wiele. Spalił się jedynie kawałek ściany namiotu i nadpalila się podłoga. Strażacy na miejscu byli już po 3 minutach od zawiadomienia, a samo gaszenie trwało kilka kolejnych minut.

Fot. Krzysztof Knitter



Strażacy szybko uporali się z pożarem w pubie

Na gorącym uczynku

Ponad 140 porcji amfetaminy miał przy sobie zatrzymany w czwartek 20-letni handlarz narkotykami. Policjanci złapali go na ulicy 1 Maja, kiedy sprzedawał środki odurzające 17-letniemu mieszkańcowi miasta.

- 97 sztuk było przygotowanych do sprzedaży, a pozostała część narkotyków znajdowała się w jednym większym pakunku - poinformowała nadkom. Edyta Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

U siedemnastolatka ujawniono trzy porcje „amfy”.

20-latek trafił do policyjnej izby zatrzymań. Postawiono mu zarzut posiadania i sprzedawania środków odurzających.

Grozi za to kara grzywny i więzienia. Nawet do 10 lat. Jego nastoletni klient został przesłuchany i zwolniony do domu.

Czeka go sprawa przed Wydziałem Rodzinnym i Nietletnich Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze.

(tejo)

Kronika policyjna

**JELENIĄ GÓRA**

Po piąte: nie kradnij

Pięć lat w więzieniu mogą spędzić złodziej telefonu komórkowego oraz paserzy. Policja odzyskała komórkę, która została skradziona pod koniec listopada ubiegłego roku. W samym fakcie odnalezienia, i to z poszlugiem, nic nadzwyczajnego nie ma. Ciękawszymi są losy samego urządzenia.

Po kradzieży 19-letni złodziej nie zamierzał zatrzymać telefonu przy sobie. Puścił go „obieg” sprzedając znajomym. Ci utworzyli łańcuszek odstępając komórkę jeszcze innym chętnym. W sumie telefon zmienił właściciela kilka razy. Wciąż działał, bo jego prawowity posiadacz nie zgłosił najpewniej zagubienia urządzenia u operatora.

Ten zablokował go dopiero niedawno temu.

W końcu telefon powrócił do złodzieja jako urządzenie zupełnie bezużyteczne, ale wcześniej już zdążył na siebie zarobić. Ktoś doniósł policji, że 19-letni przestępca ma najpewniej przy sobie telefon pochodzący z kradzieży. Funkcjonariusze „komórkę” odzyskali.

Teraz 19-latek odpowie za kradzież przed sądem. Ale nie tylko on. Zarzuty postawione zostaną także ludziom, którzy za wiedzą lub w niewiedzy, telefon kupili. Zostaną potraktowani jako paserzy.

Zarówno mężczyźni jak i kupującym kradzione grozi kara do pięciu lat więzienia.

REGION

Nożownik w rytmie disco

Pijany szesnastolatek ugodził nożem o dwa lata starszego kolege. Do zdarzenia doszło w Zawidowie. Awantura wywiązała się w późnych godzinach nocnych. Rozjuszony alkoholem uczestnicy wiejsko-miejskiej dyskoteki pokłócili się i postanowili „wyjaśnić” sobie swoje racje siłą.

Bardziej „przebiegły” okazał się szesnastoletni wyrastek, który bez żadnego kłopotu wcześniej bawił się i pił alkohol podczas imprezy. W trakcie bójki ze swoim adwersarzem dobył noż i ugodził mężczyźnie kilka razy w szyję.

Interwencja policji była o tyle skuteczna, że funkcjonariusze złapali przestępcę, który po całym zdarzeniu uciekł z dyskoteki i schował się w pobliskich krzakach. Pijany szesnastolatek z dłońmi splamionymi krwią został zabrany do wytrzeźwienia, a jego przeciwnik z poważnymi ranami kłutymi - do szpitala, gdzie lekarze uratowali mu życie dzięki szybkiemu zabiegowi operacyjnemu.

Jedyną konsekwencją, jaką poniesie mała, będzie sprawa przed wydziałem rodzinnym i nietletnich sądu rejonowego. Dostanie co najwyżej „skierowanie” na pobyt w placówce wychowawczej.

Gdyby był rok starszy, za usiłowanie zabójstwa odpowiadałby jak dorosły. Groziłaby mu za to kara do ośmiu lat więzienia.

JELENIĄ GÓRA

Z tańszych na droższe

42-letniej jeleniogórzance spodobały się buty w jednym z jeleniogórskich marketów. Postanowiła je kupić i przy okazji zaoszczędzić. Wzięła towar z półki. Wcześniej odkleiła metkę z tańszego obuwiu i przytwierdziła ją do droższego towaru. Wykorzystała nieuwagę personelu, ale nie uświadła czujności ochroniarzy. Ci zatrzymali oszustkę i zawiadomili o zajściu policję.

(tejo)**JELENIĄ GÓRA** Policja zapłaci za informacje o kierowcy zabójcy

Nagroda czeka

Kto pomoże ustalić sprawcę styczniowej tragedii na drodze, dostanie 2500 złotych.

Taką nagrodę wyznaczył komendant miejski policji w Jeleniej Górze dla osoby, która pomoże policji ustalić i zatrzymać sprawcę wypadku śmiertelnego.

Do tego tragicznego zdarzenia doszło 20 stycznia najprawdopodobniej około godziny 17.30 na skrzyżowaniu ulic Wolności z ul. Krośnieńską.

Nieznany dotąd kierowca potrafił przechodzącą przez jezdnię, najprawdopodobniej przez przejście dla pieszych 52-letnią kobietę, a następnie uciekł z miejsca wypadku. Kobieta w wyniku doznanych

obrażeń zmarła w szpitalu. Bliższe okoliczności tego zdarzenia nie są znane.

- W związku z powyższym prosimy wszystkie osoby, które widziały przebieg tego wypadku bądź mogą pomóc policji w ustaleniu sprawcy o kontakt z Sekcją Dochodzeniowo-Sledczą Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze, ul. Armii Krajowej 22

- apeluje nadkomisarz Edyta Bagrowska.

Telefony: 075/7520297, 07520231 oraz telefon alarmowy policji w całym kraju 997. Osoba, która przyczyni się do ustalenia i zatrzymania sprawcy tego zdarzenia otrzyma nagrodę pieniężną w kwocie 2500 zł.

(tejo)**JELENIĄ GÓRA** Konsekwencje bezmyślnego wyprzedzania

Wjechał w ciężarówkę

22-letni kierowca wjechał samochodem osobowym w tira. Jego renault cło nadaje się do kasacji, prowadzącemu - na szczęście - nic się nie stało.

Tuż przed Siedlęcinem jadący w stronę stolicy Karkonoszy kierowca tira chciał zjechać na pobocze po przeciwnej stronie jezdni. Kierowcy jadący za nim: samochodu ciężarowego i busa zmniejszyli prędkość. W tym samym czasie za tymi pojazdami pojawił się rozpedzony reault cło.

Kierowca pojazdu nie zauważył jadącej z przeciwną ciężarówką i zdecydował o wyprzedzeniu. Kiedy zorientował się, że lewy pas jest zajęty próbował precyzyjnie się między tirem a busem.

Nie udało mu się zahamować. Uderzył w bok ciężarówkę i „skasował” swoje auto

- Tir skręcał na pobocze po przeciwnej stronie jezdni - relacjonuje Marcin Miśkiewicz, kierowca

ciężarówka, w którą uderzył kierowca renault.

- Za tirem były jeszcze z dwa samochody osobowe, a ja byłem za nimi. Widziałem, że tir skręca, więc zjechałem delikatnie na prawą stronę i zacząłem hamować. Za mną był bus.

Na szczęście uszkodzony jechał powoli, bo jak bym stał w miejscu, to byłaby tragedia. Mnie nic się nie stało, poczułem tylko takie jakby delikatne pochnięcie.

Na miejscu pojawiła się karetka pogotowia, która zabrała kierowcę renault do szpitala, dwa samochody Jednostki Ratowniczo Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej z Jeleniej Góry oraz jeleniogórska drogówka. Do ich przyjazdu jednak nieostrożny kierowca został już wyciągnięty z samochodu. Był zakrwawiony, ale przytomny. Od razu zadzwonił do rodziny.

Za spowodowanie zdarzenia młody kierowca poniesie jedynie karę finansową.

- Była to kolizja, kierowca był trzeźwy, więc zostanie ukarany mandatem - powiedzieli nam sierż. Rafał Sarota i st. sierż. Marcin Włuszczyński z Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Sprawca kolizji, według rodziny, to spokojny chłopak, ale nie nacieszył się długo niedawno

kupionym srebrnym renaultem. Wcześniej miał inne auta, ale do tej pory jeździł bez wypadku. - Na drodze musiało być ślisko bo dopiero co popadało. Czort już z tym samochodem, najważniejsze, że on żyje. To przestroga na przyszłość - powiedziała nam matka uszkodzanego.

Angela

Samochód został doszczętnie zniszczony. Kierowca ma niewielkie obrażenia

JELEŃ GÓRA Nowe oblicze festiwalu teatrów młodzieżowych

Sztuka na czasie

Nie ma już „Małego Bombartu”. Festiwal teatrów młodzieżowych zorganizowano pod nazwą „Arttime”.

Podczas otwarcia „Arttime'u”, telefonicznie pożegnano się z pomysłodawcą poprzedniej formuły Karolem Nowakowskim, który zrezygnował z pracy w JCK i wyjechał do Krakowa. „Bombart” był jednym z najbardziej znanych przeglądów teatrów młodzieżowych w regionie. Odbył się 11 razy. Dlaczego zrezygnowano z niego?

– Po pierwsze, zmieniła się formuła. Do tej pory występowały tylko teatry z byłego jeleniogórskiego – mówi Ewa Wołczyk, koordynator festiwalu. – W tegorocznej edycji na scenie jest teatr z Oleśnicy oraz z Puław. Dopuszczamy też możliwość występowania teatrów studenckich.

Wcześniej na deskach występowała jedynie młodzież ze szkół średnich i młodsza. W przyszłym

roku mają wystąpić także młodzi artyści z Czech oraz Niemiec.

Nowością jest też, że członkowie jury po występach rozmawiali z publicznością, wymieniali się uwagami i spostrzeżeniami. Widzowie mogli porozmawiać z aktorami zaraz po zejściu ich ze sceny.

Na scenie zaprezentowało się 9 grup. – Atmosfera jest bardzo dobra. Są tu teatry z daleka, ale wszyscy czujemy się, jakbyśmy znali się od dawna – powiedział Paweł Nowotnik, jeden z aktorów.

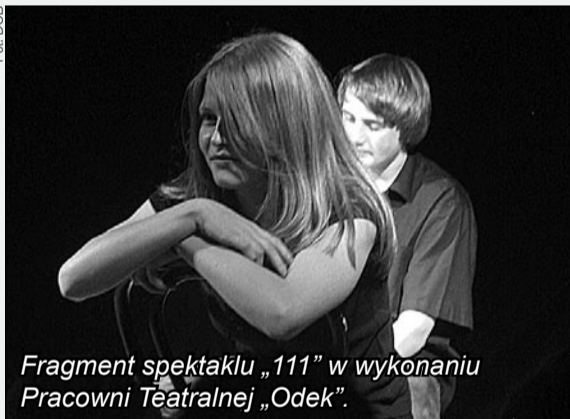
Na koniec festiwalu odbyły się warsztaty pn. „Substancja dźwięku i ciszy”, to także nowość. Zajęcia prowadził Hubert Domański, który pracuje w Teatrze Chorea.

(DOB)

Laur dla Puław

Zwycięzcą tegorocznego „Arttime'u” została grupa „Puławy Miasto – Gdańska 4”, drugie miejsce przypadło Teatrowi Objazdowemu z Trzcianki a trzecie – grupie „Odek”. Artyści z „Odeku” otrzymali także nagrodę publiczności.

Fot. DOB



Fragment spektaklu „111” w wykonaniu Pracowni Teatralnej „Odek”.

JELEŃ GÓRA Ulga dla kierowców

Znikną korki?

Najbardziej zakorkowane skrzyżowanie w mieście będzie przebudowane.

Chodzi o styk ulic Jana Pawła II i Grunwaldzkiej. – Zlecił wykonanie koncepcji zmiany organizacji ruchu w tym miejscu – mówi prezydent Jeleniej Góry Marek Obrębalski. – Każda z firm, która do takiego opracowania przystąpi, ma przygotować 3 koncepcje.

Miasto wybierze najlepszą, którą zrealizuje.

Część prac związanych z przebudową wykona firma Castorama, która obok chce postawić market. Deklarowali to jej przedstawiciele

na spotkaniu z jeleniogórkami radnymi.

Przejechanie przez skrzyżowanie ulic Jana Pawła II i Grunwaldzkiej w godzinach szczytu jest prawdziwą zmaganiem dla kierowców. Jadący z centrum miasta w kierunku Jezowa Sudeckiego muszą stać w korkach nawet kilkanaście minut. Podobnie jest w drugą stronę. Narzekają też pasażerowie MZK, gdyż autobusy przyjeżdżają z opóźnieniem.

(DOB)

Fot. Krzysztof Knitter



Aby w godzinach szczytu przejechać przez skrzyżowanie przy ul. Jana Pawła II, trzeba odstać swoje w korku

JELEŃ GÓRA Czy uda się powstrzymać falę kradzieży elementów metalowych?

Wyciąć złomiarzy

Kradzieże metalowych części i urządzeń zdarzają się niemal codziennie. Do historii wyczynów złodziei przeszła kradzież i próba sprzedaży... kilkotonowego spychacza. W ostatniej chwili zapobiegła temu policja.

W minionym tygodniu zatrzymano 16-latkę, który ukradł metalowe części z byłego magazynu przy ul. kard. Wyszyńskiego. Okazało się, że chłopak w przydomowej komórce ma elementy metalowe skradzione w kilku innych miejscach.

Innego nieletniego policja zatrzymała, kiedy niósł długą miedzianą rurę. Chłopak chwilę wcześniej wyrwał ją z jednego z budynków mieszkalnych. 17 i 18-latek wpadł na gorącym uczynku podczas próby kradzieży kabla telefonicznego. Mogli doprowadzić do paraliżu całego osiedla.

Niechlubny rekord kradzieży należy do czterech jeleniogórczan, którzy z jednego z osiedli ukradli stalowe konstrukcje łącznej wartości ponad 23 tysięcy złotych! Wpadli, bo było im mało i próbowali wyciąć więcej.

Stal jest jednym z najtańszych metali. Na skupie, w zależności od grubości elementów – można otrzymać od 40 do 60 groszy za kilogram. Droższe jest aluminium, za kilogram płaci się ok. 4 złotych. Za tyle samo miedzi można otrzymać ok. 15 złotych.

Samokontrola

Gdzie trafia skradziony złom? Właściciele jeleniogórkich skupów stanowczo twierdzą, że nie przyjmują kradzionych elementów. – Zabezpieczamy się przed przyjmowaniem kradzionego towaru – mówi Danuta Malinowska, właścicielka skupu przy ul. Wincentego Pola. Każdy przynoszący złom musi okazać dokument tożsamości. – W specjalnym rejestrze zapisujemy, jakie elementy przyniósł – mówi Ewa Kalmuk, pracownica skupu. – Dzięki temu, możemy później dotrzeć do niego. Sprawdzamy ponadto bardzo dokładnie przyjmowany złom, ale wszystkiego nie jesteśmy w stanie wychwytać.

Podobne zabezpieczenia stosuje



Złom zanim zostanie przyjęty na skup jest dokładnie sprawdzany

się w innych skupach. Każdy z nich musi mieć podpisaną umowę z odbiorcą przedmiotów metalowych. Ich pracownicy twierdzą zgodnie, że złodzieje są coraz bardziej wyrafinowani i próbują ich oszukać. – Szyny i studzienki kanalizacyjne tną palnikiem acetylenowym na małe kawałki, potem wrzucają je do worka z innymi metalowymi przedmiotami, byle nie rzuciły się w oczy – opowiada nam jeden z pracowników skupu.

Skupy się pilnują

– Jeleniogórskie skupy złomu są coraz bardziej rzetelne – przyznaje Jerzy Górniak, szef straży miejskiej. Straż co miesiąc je kontroluje. – Owszem zdarza się, że przyjmą coś z kradzieży, ale najczęściej nieświadomie – mówi.

Potwierdza to policja, która w ostatnim czasie nie występowała ani razu o odebranie koncesji któremuś z legalnych punktów.

– Plagą są tak zwane skupy objazdowe – mówi Jerzy Górniak. Bardzo trudno je skontrolować. Kierowca samochodu podjeżdża w umówione miejsce, odbiera złom i jedzie dalej. Transakcja trwa kilka minut. To właśnie w ten sposób spienięża się najwięcej elementów pochodzących z kradzieży.

Przyjmowane one są też chętnie na nielegalnych punktach, działających bez koncesji i zezwoleń. Punkty te przyjmują złom tylko od tzw. swoich ludzi i to pod osłoną nocy.

Ustawa chroni nieuczciwych

– Czas z tym skończyć – mówi Jerzy Pleskot, przewodniczący komisji prawa i spraw społecznych Rady Miejskiej w Jeleniej Górze. Komisja przysięgła się do kontroli skupów, tych legalnych i nielegalnych, ale nie jest to takie łatwe. Przeszkodą jest ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Wynika z niej, że aby przeprowadzić kontrolę, trzeba się wcześniej umówić.

– No i cały plan spala na panewce – mówi Jerzy Pleskot. Mimo tego, radni nie zamierzają się poddać. – Zorganizujemy spotkanie z instytucjami i służbami, które mogą coś w tej sprawie zrobić – mówi Pleskot. – Wspólnie zastanowimy się, jak przeciwdziałać kradzieżom.

Złomiarze do kontroli

Podobne działania podjęła już

(DOB)

Co z resztkami?

Problemem są też surowce uboczne powstające przy pozyskiwaniu złomu. Chodzi na przykład o elementy plastikowe, jakich jest sporo po rozbiórce samochodów, lub też części elektroniczne, np. po zezłomowaniu pralek. – Otrzymuję wiele sygnałów od ludzi, że ładują one w przydrożnych rowach, albo – co gorsza – wrzucane są do Bobru – mówi Jerzy Pleskot. Dowód? Wystarczy przejechać nad Jezioro Pilchowickie, kiedy opuszczona jest woda. – Można tam znaleźć całe kawałki aut.

Stare akumulatory przyjmowane są na niektórych stacjach benzynowych. W Jeleniej Górze są także dwa punkty złomowania aut, jeden przy ul. Grunwaldzkiej a drugi przy Łazienkowskiej w Sobieszowie. Można tam zostawić pojazd nie dopłacając do niego. Warunek: jego waga musi się zgadzać z wagą podaną w dowodzie rejestracyjnym.

PIECHOWICE Trzeci samochód miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej

Szybciej dojadą do pożaru

Ochotnicza Straż Pożarna w Piechowicach ma nowy samochód bojowy.

To niemiecki, używany pojazd gaśniczy marki Magirus Deutz. Pieniądze na jego zakup pochodzą z funduszu prewencyjnego PZU (87 tysięcy złotych). Dodatkowo 20 tysięcy złotych dołożyło miasto Piechowice. Pieniądzy wystarczyło na zakup wyposażenia. Kupiono m.in. nowoczesną pompę.

Nowy pojazd lada dzień wy-

ruszy do akcji. Dzięki niemu, strażacy szybciej dotrą do pożaru, chociaż piechowicka jednostka nie może narzekać. Jest to jedną z najlepiej wyposażonych OSP w Jeleniogórkach. Ma już trzy pojazdy.

– To prawda, ale też auta często są używane – mówi Waldemar Wojtaś, prezes OSP w Piechowicach. – Nasza jednostka należy do krajowego systemu ratownictwa, dlatego też musimy być w pełni mobilni. Jeździmy do większości pożarów. **(DOB)**

Fot. Archiwum OSP



Nowy wóz gaśniczy został już oficjalnie przyjęty przez piechowicką straż

6 WIADOMOŚCI



PIECHOWICE Olbrzymie emocje wokół powołania rad osiedlowych

Kto złamał prawo?

Rady osiedli w Piechowicach działają nielegalnie. – To efekt niewiedzy przewodniczącej rady miejskiej Haliny Wieczorek – uważa Waldemar Wojtaś. Zainteresowana z kolei odpowiedzialnością obarczy radę poprzedniej kadencji, w której W. Wojtaś był... wiceszefem.

– Przewodnicząca rady miejskiej przekroczyła swoje uprawnienia – uważa Waldemar Wojtaś. W jaki sposób? Chodzi o wybory do rad osiedlowych w Piastowie i w Górzyncu. Odbłyły się one z naruszeniem prawa. Rada miejska nie podjęła przed wyborami stosownej uchwały, a taki jest wymóg. W tej sytuacji wybory są nieważne.
– Pani Wieczorek była na tych spotkaniach, reprezentowała radę, i nie poinformowała ludzi o nieprawidłowościach – mówi Waldemar Wojtaś. – Po prostu uznała te rady. Niezgodnie z prawem

zmniejszono też liczbę członków rad osiedlowych, z 15 do 7. Liczbę tę określa ustawa o samorządzie gminnym, a nie członkowie spotkania.

Wszystkie nielegalne

Trzecia z piechowickich rad osiedlowych, w Michałowicach, także działa nielegalnie. Tyle, że ta była powołana jeszcze za poprzedniej kadencji rady, kiedy wiceszefem nie był W. Wojtaś.
– Byłem na spotkaniu, na którym się ona zaawizowała. Mówiłem tam zebrany, że to niezgodne z prawem, ale oni wiedzieli

swoje. Uczestnikiem tego spotkania była także pani Wieczorek – mówi Waldemar Wojtaś.

Zdaniem W. Wojtasia, Halina Wieczorek naraziła gminę na straty. Wyplaciła bowiem ryczałt (odpowiednik diety) za pracę szefom nielegalnych rad w Michałowicach i Górzyncu. Łącznie jest to 260 złotych.

Bronią szefowej

H. Wieczorek, kiedy już zorientowała się w czym rzecz, winą obarczyła radę miasta poprzedniej kadencji. W samorządowym biurze przeprosiła za działalność poprzedników w tym zakresie.
Zainteresowana odmówiła nam komentarza w tej sprawie. Na sesji rady miejskiej wyjaśniła, że nie czuje się winna.

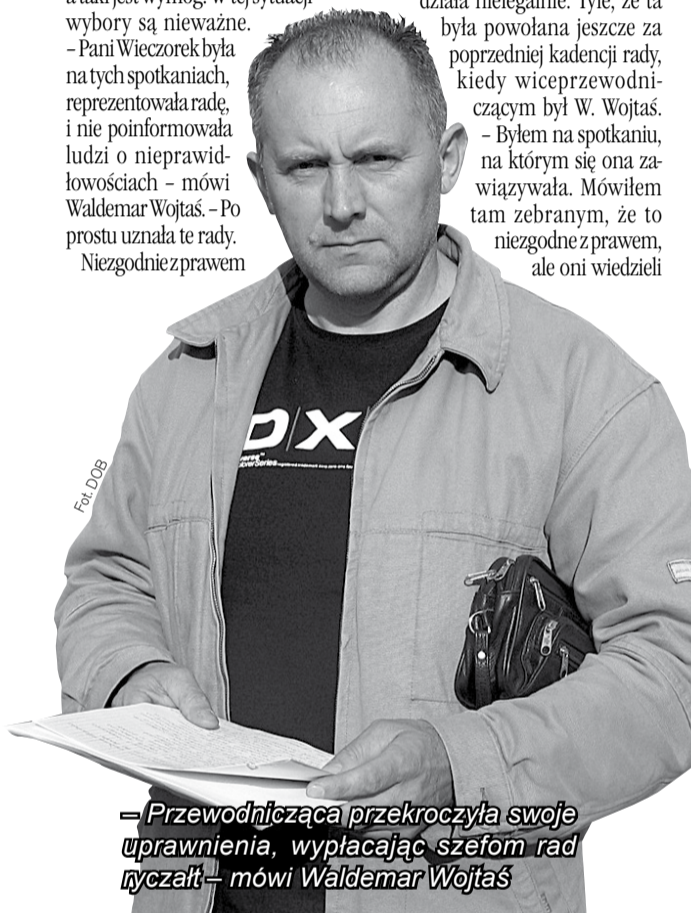
– Pan Wojtaś na spotkaniu z

nami nie powiedział, dlaczego wybory są nielegalne. Skąd mieliśmy wiedzieć, że potrzebna jest uchwała rady? – mówi jedna z uczestniczek wyborów w Michałowicach. – A od tego się wszystkim zaczęło. Poza tym, radni uznali te wybory. Przyjęli dokumenty, dali też radzie osiedla możliwość zabrania głosu na sesji w spornej sprawie utworzenia kamieniołomów.

Komisja zbada

Waldemar Wojtaś zapowiedział, że nie popuści. – Napisałem wniosek do komisji rewizyjnej o zbadanie tej sprawy – mówi. – Jeśli to nie przyniesie efektów, prześlę ją organom ścigania, między innymi, prokuraturze.

(DOB)



– Przewodnicząca przekroczyła swoje uprawnienia, wypłacając szefom rad ryczałt – mówi Waldemar Wojtaś

Po co komu te rady?

Rady osiedlowe organizują życie mieszkańców, pomagają rozwiązywać problemy. Szefowie rad uczestniczą w sesjach, mogą zabierać głos w dyskusji, składać wnioski. Nie mogą jedynie głosować. Rada osiedla w Michałowicach na przykład, oprottestowała plany budowy kamieniołomów. Sprawa nie została ostatecznie rozwiązana, ale budowę udało się skutecznie opóźnić. Z kolei rada w Górzyncu zorganizowała bal charytatywny. Za zebrane pieniądze wybudowano m.in. plac zabaw dla dzieci.
Rada miejska już podjęła stosowne uchwały o powołaniu rad osiedlowych. Zostaną one wybrane, tym razem legalnie, w najbliższym czasie.

Nie chcą osiedli?

Waldemar Wojtaś zarzuca też przewodniczącej, że zlekceważyła inicjatywę ludzi. On bowiem, wraz z kilkoma mieszkańcami, złożył w listopadzie do rady wniosek o powołanie osiedla Piechowice Dolne. Podobny wniosek złożyli, w tym samym czasie, mieszkańcy Piechowic Górnych. Ci drudzy chcieli zająć się m.in. sprawą poprawy bezpieczeństwa, budowy parkingu, placu zabaw dla dzieci, organizowaniem imprez plenerowych. – Takie osiedle bardzo by się przydało – uważa Iwona Hasiec-Kukułka, radna z Piechowic Górnych.
Sęk w tym, że pisma nie trafiły pod obrady rady miejskiej, choć – zgodnie z procedurą – powinny.
H. Wieczorek tłumaczyła, że zasugerowała się odpowiedzią radcy prawnej urzędu, która nie przekazała informacji, że pismo ma trafić do rady miejskiej.

JELENIA GÓRA Egzaminatorzy poszukiwani

Marsz do kolejki

Wydłuża się czas oczekiwania na egzamin na prawo jazdy.

Kto chce zdawać, musi uzbroić się w cierpliwość. Już teraz nie ma wnych terminów do wakacji.

Tłok ma związek z ostatnimi zatrzymaniami czterech egzaminatorów podejrzanych o korupcję. Trzech z nich przebywa na bezpłatnych urlopiach. Ostatni jest na emeryturze. Obecnie w WORDzie zdających obsługuje tylko 9 wykwalifikowanych osób.

– Jestem po rozmowach z dwoma świeżo upieczonymi egzaminatorami w sprawie zatrudnienia ich u nas – mówi Robert Tarsa, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Jeleniej Górze. – Złożyliśmy im ofertę, jak tylko się zgodzą, podpiszemy umowę. Mam nadzieję, że nastąpi to w ciągu miesiąca.

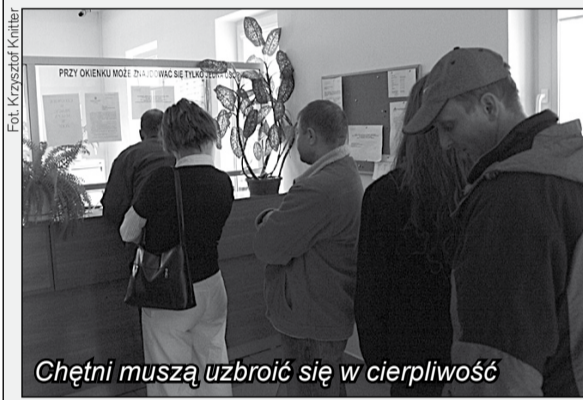
Jak twierdzi R. Tarsa, ciężko dzi-

sią znaleźć wolnych egzaminatorów. – Ludzi do pracy poszukują także inne ośrodki.

– Nie wiadomo też, jakie konsekwencje czekają oskarżonych o łapówkarstwo. Rozmawiam z prawnikiem oraz urzędem marszałkowskim na ten temat – podkreśla dyrektor. – Tej sprawy nie można tak zostawić. Chociaż trzeba pamiętać, że oni mają dopiero postawione zarzuty. Nie są skazani.

WORD zamierza kupić 6 nowych samochodów osobowych do egzaminowania. Już ogłoszono przetarg w tej sprawie. Najpóźniej w sierpniu do ośrodka trafi natomiast nowy szkoleniowy samochód ciężarowy marki Man.

(DOB)



Chętni muszą uzbroić się w cierpliwość

ZAGADKA NR 15:

Przy ruszaniu pod górę, zbyt późne zwolnienie pedału sprzęgła w stosunku do zwolnienia hamulca, może spowodować:

- a) stoczenie się pojazdu
- b) unieruchomienie silnika
- c) gwałtowne ruszenie pojazdu do przodu

Regulamin konkursu:

1. W konkursie mogą brać udział wszyscy Czytelnicy Jelonki, nawet Ci, którzy mają już prawo jazdy
2. Udział w konkursie jest równoznaczny z udostępnieniem danych osobowych do celów marketingowych
3. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody, należy przesłać do naszej redakcji 15 z 18 kuponów z zaznaczoną poprawną odpowiedzią, drukowanych w kolejnych numerach naszego tygodnika
4. Liczą się kupony z kolejnych numerów tygodnika, nie mogą być to kupony z tego samego wydania
5. W konkursie biorą udział tylko oryginalne kupony, nie przyjmujemy kserokopii
6. Kupony należy zebrać do koperty i przesyłać do naszej redakcji lub wrzucić do skrzynki kontaktowej, w terminie do 2 tygodni po wydrukowaniu ostatniego kuponu
7. Redakcja Jelonki zastrzega sobie prawo do zmian zasad konkursu i interpretacji kwestii spornych

KUPON KONKURSOWY

WYGRAJ KURS PRAWA JAZDY

Kupon konkursowy NR 15

Prawidłowa odpowiedź na zagadkę to:

.....

Imię i nazwisko

Adres*

Telefon*

* - dane do wiadomości redakcji

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby Jelonki.

..... (podpis)



Sponsorem nagrody jest:
Ośrodek Szkolenia Kierowców „RADAR”
szkolący w zakresie
kategorii A, A1, B, C, D, B+E, C+E

JELENIA GÓRA Budowa i remonty bibliotek prezentem dla czytelników

Miliony na książki

Wkrótce mieszkańcy będą mogli skorzystać z dwóch nowoczesnych bibliotek: w Kolegium Karkonoskim i Książnicy Karkonoskiej.

Koniec ze standardową obsługą, kłopotliwym wyszukiwaniem pozycji w papierowych katalogach i szperaniem w kartach bibliotecznych. Do jeleniogórskich bibliotek, oczywiście nie wszystkich, wkroczy nowoczesność.

Jeszcze w czerwcu ma zostać oddana do użytku nowoczesna biblioteka przy Kolegium Karkonoskim, jedna z kluczowych inwestycji tej wyższej szkoły zawodowej. Koszt niebagatelny: 10, 5 miliona złotych. Pieniądze pozyskano w części z funduszy unijnych.

Obiekt ma być jednym z nowoczesniejszych i ładniejszych tego typu na całym Dolnym Śląsku: przeszklona hala biblioteczna, 70 stanowisk komputerowych z dostępem do internetu, zinformacyjny system wypożyczania i katalogowania książek. W sumie

z nowej hali czytelnicy będą mogli skorzystać stu chętnych za jednym razem. – Ułatwieniem ma być możliwość wyszukiwania książek między różnymi bibliotekami – zapowiada Grażyna Malczuk, kanclerz KK.

W bibliotece będzie też kawiarnia, a całość zostanie wkomponowana w otoczenie kampusu akademickiego przy ulicy Lwóweckiej.

Rozbudowuje się także Książnica Karkonoska przy Grodzkiej Bibliotece Publicznej przy ulicy Bankowej. Prace zostaną jeszcze w tym roku zakończone.

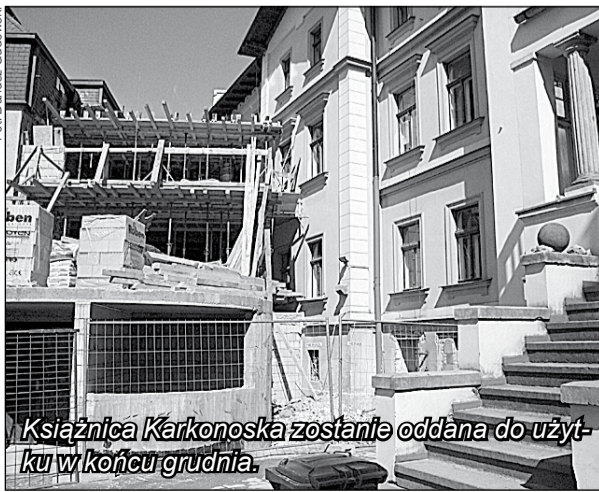
Tam również ma powstać nowoczesna czytelnia ze stanowiskami komputerowymi i innymi udogodnieniami. Łączny koszt to ponad 9 milionów złotych.

Rozbudowywane są także magazyny placówki. Po jej otwarciu

najpewniej likwidacji ulegnie część rozproszonych po całym mieście bibliotecznych filii.

GBP wyjdzie z ofertą do czytelników w mniejszych miejscowościach. Jak zapowiada szef GBP Macin Zawila, uruchomiony zostanie specjalny autobus biblioteczny, który dowiezie książki we wskazane miejsce.

(tejo)



Książnica Karkonoska zostanie oddana do użytku w końcu grudnia.

Wiosenne nastroje w uzdrowskiej części miasta



Koncert Kapeli Huculskiej „Czeremosz” z Werchowyny na finał XI Spotkań z Piosenką Lwowską

i Kresową zgromadził w sobotę fanów w Teatrze Zdrojowym w cieplickim parku. Miłośnicy szla-

chetnych i ozdobnych kamieni podziwiali cuda natury podczas Gieldy Mineralów i Skamieniałości

zorganizowanej przez Muzeum Przyrodnicze. Wielbiciele psów ras różnych mogli podziwiać ich przed-

stawiciele podczas Wystawy Psów Rasowych na bloniach stadionu przy ulicy Lubańskiej, która zakończyła

barwny weekend trwającej właśnie Wiosny Cieplickiej.

(tejo)



JELENIA GÓRA Pogotowie ratunkowe dla alei Wojska Polskiego

A mury runą

Niektóre kamienice mogą się rozsypać zanim powstaną możliwości ich modernizacji.

Może się okazać, że zapowiadany całkowity remont zrujnowanych zabytkowych budynków przy jednej z piękniejszych alei w Jeleniej Górze okaże się niepotrzebny.

Jego przeprowadzenie po przedstawieniu raportów i zebraniu odpowiednich środków z funduszy unijnych, zapowiedziano za kilka lat.

Tymczasem stan najbardziej zniszczonych kamienic już wymaga pilnych interwencji.

Patykiem na wodzie

– Na razie to wszystko patykiem na wodzie pisane. A u mnie balkon ledwo co się trzyma. Nie wchodzimy na niego, bo drewniana konstrukcja zmuszała. Jak się zawali na przechodniów, to jeszcze nasza wina będzie – mówi pan Janusz, lokator jednej z kamienic blisko ulicy Matejki, gdzie działa wspólnota mieszkańców.

Balkony to najbardziej niebezpieczne części budynków. Większość nie jest odpowiednio zabezpieczona. A uszkodzenia oczywiste są nawet dla laika: sypiący się płatami tynk i przegliny drewno balkonowych podłóg.

Dla administratorów (czy to zakładów gospodarki lokalowej, czy wspólnot mieszkańców) to kłopot. Oni – zgodnie z prawem budowlanym – odpowiedzialni są za bezpieczne użytkowanie i eksploatację budynku.

A na to nie zawsze są pieniądze. – Mamy tylko na najpilniejsze zabezpieczenia części wspólnych: sieci

gazowe, elektryczne i wodociągowe, a także na remonty dachów – uszliśmy w ZGL „Północ”.

Tymczasem stan nawet tych instalacji woła o pomoc do nieba. Zwłaszcza wodociągi. – Chcieliśmy założyć wodomierz, ale okazało się, że stan rur jest tak fatalny, że wymagają wymiany, a może nawet i budowy nowych przyłączy – powiedzieli nam sąsiedzi pana Janusza.

Obawa przed inspekcją

Lokatorzy i administratorzy boją się, bo zupełnie niezależny od władz miasta nadzór budowlany w każdej chwili może ich ukarać za stan zarządzanego przez nich budynku. Pierwsze kontrole już są planowane.

Wielu już myśli o sprzedaży lokali „na minie”. Innych nie uspokajają perspektywa remontów za unijne pieniądze. – Panie, ja tego nie dożyję chyba – gorzko żartuje starsza kobieta.

Samorząd ma receptę: chce jak najszybciej, najłatwiej i najtaniej pozbyć się lokali komunalnych, w tym tych przy al. Wojska Polskiego, aby za pilne remonty zapłacili właściciele, a nie miejska kasa. Dlatego lokale komunalne będzie można kupić za jeden procent ich wartości tylko do końca roku. Według projektu rajców, później będzie drożej. Ma obowiązywać tylko 50-procentowa ulga.

Niedzwiedzia przysługa

Ludzie, którzy kilka lat temu kupili mieszkania praktycznie za bezcen,



Nawet siedziba pogotowia ratunkowego wymaga remontu, na który nikogo na razie nie stać

teraz tego żałują. Sporządzili umowy kupna, lokalu oddać nie mogą, co najwyżej sprzedać. Mieszkania w atrakcyjnych punktach znajdują nabywców, ale reszta?

Oponenci twierdzą, że rajcy poprzednich kadencji zrobili mieszkańcom niedzwiedzią przysługę, zgadzając się na tak niską cenę przy sprzedaży komunałek. Problem ujawnia się teraz.

– Ledwo na czynsz starcza, a co dopiero myśleć o remoncie wnętrza

czy balkonów – mówi Bogumiła Krasucka, jedna z lokatorek z rodziny, która zdecydowała się na kupno lokalu za 1 procent jego wartości. Rozważa zbycie mieszkania komuś bogatsze, co łatwiej nie będzie, bo kamienica raczej odstrasza niż zachęca do kupna.

W mieście jest około siedmiu i pół tysiąca najemców lokali komunalnych. Samorządowcy chcą na razie sprawdzić, ilu z jeleniogórczan wyrazi chęć na przejęcie lokalu na własne utrzymanie.

Los lokali komunalnych, a także pośrednio niektórych kamienic przy Wojska Polskiego, jest teraz w rękach radnych. Mają zdecydować o zmianach zasad sprzedaży mieszkań, które jeszcze należą do miasta.

(tejo)

REGION Motocrossowcy przeciw środowisku

Ryją górę

Fani jazdy motocyklami terenowymi mogą przyczynić się do klęski ekologicznej.

Ostatnio upodobali sobie Górę Milek, rezerwat przyrody na prawym brzegu Kaczawy powyżej Wojcieszowa. Zdaniem Andrzeja Raję, dyrektora Karkonoskiego Parku Narodowego oraz członka Rady Ochrony Przyrody, motocrossowcy przyczyniają się do nieodwracalnych zmian, które bezpośrednio zagrażają środowisku naturalnemu.

Potwierdzają to turyści, którzy często udają się w rejon Wojcieszowa na wycieczki. – Milek jest tak zryty przez koła, jakby przeszła tamtędy nawałnica deszczu. Motocykliści wyłobili bruzdy o głębokości nawet jednego metra – mówią Małgorzata i Paweł Cześniakowie.

Zdaniem przyrodników to powoduje przyspieszoną erozję

ziemi. Jak tak dalej pójdzie stanowiska ściśle chronionych roślin, choćby lilii złotogłów, przestaną istnieć. Zagrożony jest także bukowy las.

Niezagrożeni czują się tymczasem fani motokrosu. W tym miejscu rzadkie są kontrole straży leśnej i ochrony przyrody. A „uzbrojeni” w szybkie maszyny krosowcy mogą bez kłopotu im uciec.

Problem dotyczy nie tylko okolic Wojcieszowa. Motocykliści, zamiast na torze, często ćwiczą ostrą jazdę na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego, czy też Parku Krajobrazowego Doliny Bobru. Wszędzie pozostają bezkarni mimo protestów ekologów i skarg turystów.

(tejo)

JELENIA GÓRA Niestala imienna moda

Triumf Wiktorii i Wiktorów

Zmiana w „rankingu” popularnych imion nadawanych najmłodszym jeleniogórczanom.

Nie Julia i Jakub, dotychczas bijący rekordy popularności wśród nowo narodzonych w Jeleniej Górze dzieci, ale Wiktor i Wiktor były w kwietniu najczęściej nadawanymi imionami dziewczętom i chłopcom.

W dalszej kolejności w kategorii żeńskiej są: Oliwia, Zuzanna, Kornelia, Julia, Amelia, Patrycja, Gabriela i Agata, zaś w męskiej – Oskar, Tomasz, Dominik, Szymon, Kacper, Łukasz, Paweł, Oliwier oraz Jakub.

Ogółem w kwietniu Urząd Stanu Cywilnego zarejestrował 50 małżeństw, w tym 28 w trybie konkordatowym, zawartych w jeleniogórczkich świątyniach.

Jeleniogórczanie szukają kontaktów niemal na całym świecie. Różne akty w USC transkrybowano z Wielkiej Brytanii, USA, Niemiec, Francji, Portugalii, Czech, a nawet – Singapuru oraz Izraela.

(tejo)

Konserwator może niewiele

W myśl prawa budowlanego zabytkiem jest obiekt lub obszar, który znajduje się w ich rejestrze. Poprzez ten wpis albo zapis w planie zagospodarowania przestrzennego usyduje wymóg, że wszelkie prace budowlane na takim obszarze muszą uzyskać opinię konserwatora zabytków.

Tymczasem, mimo znaczków „obiekt zabytkowy” widniejących niemal na każdej kamienicy, przy Wojska Polskiego tylko kilka budynków jest w rejestrze zabytków. Nie ma też dla tego terenu planu zagospodarowania przestrzennego. Formalnie nie jest więc potrzebna zgoda, ani nawet opinia konserwatora przy dokonywanych zmianach lub przebudowach.

Fot. Marek Tkacz

JELEŃ GÓRA Z góry widać lepiej

Skwer zamiast kościoła



Układ urbanistyczny okolic Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. S. Żeromskiego nie jest przypadkowy. To zaczętki realizacji projektu osiedla nie do końca z planów przelanego w rzeczywistość. Założenia, przy których pracowali znani niemieccy architekci, w tym miejski radca budowlany Richard Kühnemann (projektant siedziby szkoły) obejmowały także postawienie świątyni i kamienic mieszczących na wzór tych, które wzniesiono przy dzisiejszej ulicy Kochanowskiego. Pamiątką po planach jest puste miejsce, na którym dziś znajduje się skwer (plac Energetyka). Tam miał być kościół. O dawnych założeniach przypomina też zespół ulic z uroczą willową zabudową, przypominającą stylem peryferyjne dzielnice Monachium. Nie bez powodu jeden z traktów nazywa się właśnie ulicą Uroczą. Pozostała zabudowa zupełnie obca duchowi dawnej epoki powstała już po 1945 roku.

(tejo)

JELENIA GÓRA Cykliści buntują się przeciwko marazmowi samorządowców

Tor przeszkód pod górkę

– Mamy dość dyskryminowania rowerzystów jako użytkowników dróg w naszym mieście – napisał Zbigniew Leszek w proteście skierowanym do prezydenta Marka Obrębalskiego.

W sobotę przed ratuszem Z. Leszek zbierał podpisy pod petycją o lepszą przyszłość dla cyklistów. W ciągu kilku minut poparło go wielu zwolenników.

Zbigniew Leszek reprezentuje Izersko-Karkonoskie Towarzystwo Kolarskie. Ale jest przekonany, że o fatalnym stanie infrastruktury drogowej dla rowerzystów w Jeleniej Górze są przeświadczeni niemal wszyscy, którzy na co dzień na dwóch kółkach poruszają się po mieście.

Sprzeciw szczególnie wzbudzają, zdaniem Z. Leszka, przeprowadzane remonty traktów. – Kiedy jest okazja, aby wy-

żyć pas drogowy dla rowerzystów, zważa się chodniki. To skandal! Dzieje się tak na ulicy Sobieszowskiej i Dworcowej – podkreśla.

Kiedy pytał w Miejskim Zarządzie Dróg i Mostów o powód takiego postępowania, usłyszał, że o cyklistach jakoś nikt nie pomyślał. – To lekceważenie nas, jako jeleniogórzan i pełnoprawnych obywateli miasta – podkreśla protestujący.

Fakt: życie w mieście dla rowerzysty to pasmo przeszkód i to w dodatku ciągle pod górkę.

– Wystarczy przejeżdżka rowerami ulicą Wolności do Cieplic, zwłaszcza w towarzystwie rodziny, aby m i e c

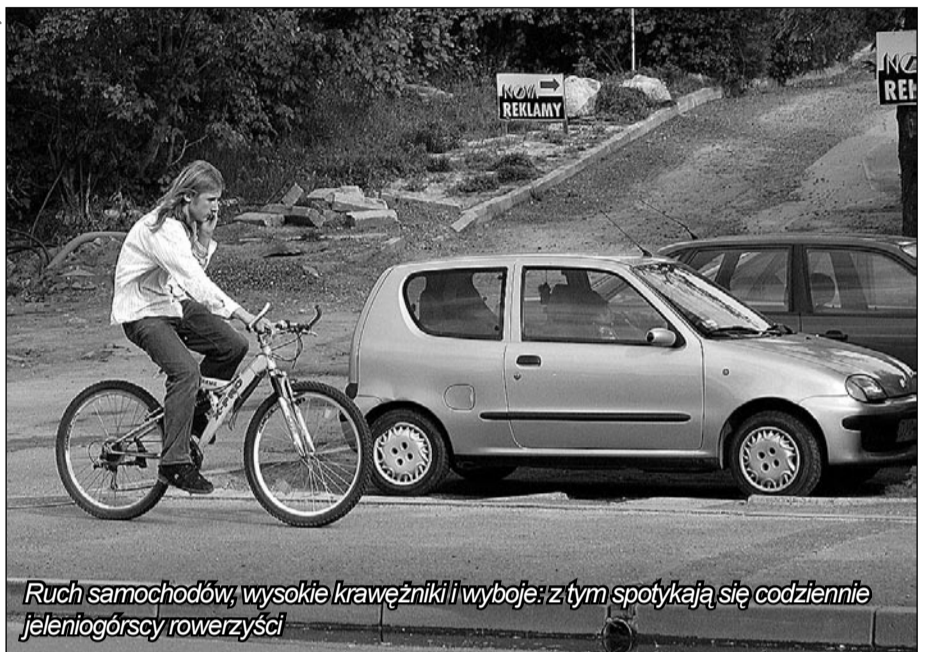
dość pedałowania w stolicy Karkonoszy – potwierdza Dariusz Zieleński. – Żadna to przyjemność jechać z autobusem MZK „na plecach”, wśród śmigających ponad setkę samochodów. O wypadek nietrudno. A jazda chodnikiem też jest uciążliwa: wiele tam wybojów. Wysokie krawężniki. Dziury niewidoczne z daleka. Trochę bardziej się rozpędzisz i leżysz – usłyszeliśmy.

Z chodników przegania straż miejska, biorąc wszystkich za rowerowych piratów lub tych, którzy na rower wsiadają po kilku głębszych.

Rowerzyści to także wróg publiczny numer 1 dla kierowców. Skutki jazdy rowerem nawet po z pozoru bezpiecznych i mało ruchliwych osiedlowych drogach, mogą okazać się tragiczne. Jak ostatnia jazda znanego animatora sportowego Ryszarda Semczuka, który został zabity przez kierowcę pirata na jednej z cieplickich uliczek blisko własnego domu we wrześniu 2003.

Zdaniem cyklistów to skutek marazmu i lekceważenia ich przez władze miasta od co najmniej kilku lat. Zupełnie bierna była poprzednia ekipa samorządowa. Owszem, zbudowano kilka odcinków ścieżek i część obwodnicy z drogą rowerową. Ale beżmyślnie, bo połączenia nie są prak-

Fot. trylit



Ruch samochodów, wysokie krawężniki i wyboje: z tym spotykają się codziennie jeleniogórscy rowerzyści

tyczne. Nie ma bezpiecznych szlaków przeznaczonych dla rowerów w centrum. Te, które są gdzieś na obrzeżach, urywają się, nie tworząc zwartego ciągu. Podobnie z wylotowymi ścieżkami rowerowymi w kierunku Karpacza i Siedlęcina.

Szumnie oddana do użytku droga pieszo-rowerowa na Perłę Zachodu przypomina dziś bardziej obraz kłęski niż wzorcową inwestycję, którą 22 lipca 2003 roku chwaliły się władze Jeleniej Góry i Jeżowa Sudeckiego. Brud, wyboje, droga zniszczona przez ciężarówki pracujące przy budowie elektrowni wodnej.

Wyliczać można więcej, czego „zroweryzowani” jeleniogórzanie nie mają: specjalnych parkingów, ram, do których można przyczepić pojazd przed urzędami, sklepami, czy ban-

kami. Wypożyczalni rowerów, która mogłaby być złotym interesem, gdyby istniały miejskie rowerowe ścieżki.

Tymczasem rowerzyści nie mogą się doprosić o zwykły trakt łączący Jelenią Górę z Sobieszowem przez Cieplice. Na pocieszenie pozostaje im fakt, że mile spędzą czas w siodełku poza Jelenią Górą, bo ościenne samorządy są bardziej troskliwe. Wcześniej trzeba tam jednak dojechać, co

Podpisani pod protestem i petycją proszą prezydenta Marka Obrębalskiego o spotkanie. Chcą wiedzieć, jaka jest polityka miasta wobec rowerzystów w bezpiecznym korzystaniu z miejskich traktów. Na razie nie otrzymali odpowiedzi poza potwierdzeniem przyjęcia pisma w sekretariacie szefa miasta.

(tejo)

Kradną bezkarnie

Mimo bogatych programów prewencyjnych policja nie potrafi sobie poradzić ze złodziejami rowerów, którzy są zmorem jeleniogórskich cyklistów. Co roku niemal bezkarni przestępcy kradną dziesiątki pojazdów (według statystyk policji) lub setki (według danych nieoficjalnych). Część właścicieli nie zgłasza policjantom faktu, że zostali okradzeni. Skradzione pojazdy są sprzedawane na części lub po śmiesznie niskiej cenie na targowiskach miejskich. Ujawnieni złodzieje to najczęściej nastolatki. Zdarza się, że z dobrych domów, w których niczego nie brakuje.

już takie proste nie jest.



Zbigniew Leszek w sobotę zbierał podpisy pod protestem

JELENIA GÓRA Zbierają plony, ale i czekają na kupno ziemi za niewielkie pieniądze

Hobby na zielono

Czy fascynacje własnymi uprawami minęły bezpowrotnie po wprowadzeniu gospodarki rynkowej? Nie wszędzie.

Szymon Dadaczyński spędza w zielonym otoczeniu Pracowniczych Ogródków Rodzinnych Południe przy ulicy Sudeckiej każdą wolną chwilę. Ma szklarnię, z której w sezonie koszmami wynosi pomidory. To jego duma. Do tego drzewa owocowe, uprawa winorośli i spory warzywniak.

– Bez działki nie mógłbym żyć. Tutaj czuję się szczęśliwy. Mam czas na refleksje, a nawet poposioczę na siebie, a jednocześnie robię coś pożytecznego. Choć zbliżam się do 80-tki jeszcze długo będę tu pracował – mówi pan Szymon.

Większość działkowiczów, w tak dojrzałym wieku jak nasz rozmówca, już dawno nie patrzy na opłacalność w uprawianiu ogródków. Odstraszają opłaty: co najmniej 200 złotych rocznie (składki, nasiona, narzędzia, pokrywanie szkód poczynionych przez złodziei i wandalów). Zbiory są niepewne, bo zależą od pogody.

Dlatego przy Sudeckiej, gdzie znajduje się około 400 ogródków działkowych należących do zarządców POR Południe, spora ich część, z różnych powodów, stoi od lat odłogiem. Ale większość ma swoich dzierżawców, z których wielu nadal uprawia te grunty.

Niedługo będzie tam więcej gospodarzy. Ogródki znajdujące się przy drodze wewnętrznej zamieniają się w parcele bu-

dowlane. Kilka domów już stoi. W najbliższym czasie wyrosną nowe, bo dzierżawcy, choć nie uprawiają tych gruntów, to mają prawo pierwokupu tych terenów. Kosztują niewiele: od 500 do 1200 zł. Utrzymywanie w dzierżawie ogródków działkowych jest więc nadal opłacalne.

Inaczej ogródki działkowe traktują dziś młodzi ich użytkownicy. Roślin nie uprawiają prawie wcale, chyba że kwiaty. Działki służą im jako miejsce rekreacji. Często biesiadują w weekendy przy grillowaniu. Na ogródkach nie brakuje też solidnie zbudowanych altan, które mogą służyć dzierżawcom jako drugi dom. Wielu spędza tam nie tylko wolny czas w tygodniu, lecz także część urlopu oraz soboty i niedziele.

Janusz Cwen

Fot. Krzysztof Knitter



Dla Szymona Dadaczyńskiego działka to drugi dom

Razem przeciw złym

W związku z nasilającą się falą kradzieży na działkach będą wspólne patrole strażników miejskich i działkowców. Tylko w minionym tygodniu włamań było kilkadziesiąt. W nocy z wtorku na środę okradziono 10 altanek przy ul. Rodzinnej w Jeleniej Górze. Niedawno znowu na tych samych terenach złodzieje splądrowali 8 ogródków. W ubiegły piątek komendant SM Jerzy Górniak polecił strażnikom skontaktowanie się z zarządcami ogródków działkowych w Jeleniej Górze.

– Chcemy się zorientować, jakie są ich oczekiwania wobec nas – mówi. – Kiedyś już taki pomysł realizowaliśmy i zdał on egzamin. Kradzieży było coraz mniej – dodaje komendant Górniak. – Działkowicze wszystkich znają, od razu mogą wskazać, kto jest obcy.

(DOB)

Kto załata dziurę?

Lokator budynku przy ulicy Wolności tak remontował swoje mieszkanie, że u sąsiadów na górze pękła ściana. – Szczelina z dnia na dzień się powiększa, czy wkrótce dom się zawali? – obawiają się ludzie.

Dziura w ścianie zewnętrznej mieszkania państwa Wojtczuków powstała, kiedy ich sąsiad z dołu, Krzysztof Horodyski, rozpoczął remont u siebie. Polegał on na powiększaniu witryny okiennej w ścianie głównej. Było to w lutym. Na skutek prac sąsiada z dołu, na górze pojawiła się szczelina, zaczęły też wykrzywiać się futryny okien. Teraz okien nie można swobodnie otworzyć.

– Mówiliśmy to robotnikom, którzy wykonywali remont, ale oni się tylko śmiali – mówi Jacek Wojtczuk. – Odpowiedzieli nam, że pęknięcia były od zawsze, bo mieszkamy przy drodze. Panowie z administracji kazali nam obserwować, czy szczelina się powięk-

sza. Włożyliśmy więc zapalki, które po nocy wypadły. Więc to jasno wskazuje na powiększanie się szczeliny.

Lokatorzy całą sprawę zgłosili administracji, ale jak dotąd bez efektów.

– Zobowiązałem pana Horodyskiego do naprawienia szkód, jakie zostały wyrządzone w skutek prowadzonych przez niego prac – mówi Wiesław Kazimierski, zastępca dyrektora do spraw komunalnych Zakładu Gospodarki Lokalowej „Południe” w Jeleniej Górze.

Na pisemnym zobowiązaniu jednak się skończyło. Nikt bowiem nie sprawdził, jak zostały naprawione szkody.

– Przyszła do nas żona Pana Horodyskiego i powiedziała, że chciała wykonać naprawę tej ściany, ale jej pracownicy nie zostali wpuszczeni do mieszkania – tłumaczy zastępca dyrektora ZGL „Południe”. – Dlatego postanowiliśmy jeszcze raz z komisją odwiedzić ten budynek. Pęknięcie w ścianie nie jest dla mieszkań-

ców tego budynku niebezpieczne, ale niemniej należy to naprawić.

Sprawa jest zawieszona w próżni do 18 maja. – Do tego czasu pan Horodyski ma nam przedstawić orzeczenie – powiedział Wiesław Kazimierski. Jeśli tego nie zrobi, albo sami sporządzimy takie orzeczenie i wystąpimy o zwrot kosztów albo sprawa trafi do sądu. Oczywiście, usunięcie szkód jakie zostały wyrządzone podczas remontu lokalu, również będzie

należało do pana Horodyskiego.

Próbowaliśmy skontaktować się z Krzysztofem Horodyskim, ale był nieuchwytny. Jak powiedzieli nam sąsiedzi, z mieszkania, w którym dotąd przebywał, już się wyprowadził i nie odbiera nawet poczty.

Czy szkody zostaną naprawione? Sprawdźmy.

Angela



– Jeśli ściana nie zostanie zabezpieczona, wkrótce może się zawalić – mówi Jacek Wojtczuk



Państwowa Szkoła Muzyczna I st.
im. J. Garści w Jeleniej Górze

Transgraniczny Konkurs „Muzyka Polska”

Koncert Laureatów
oraz gościnnie
Gabriela Szendzielorz & Andrzej Jungiewicz
(w programie utwory na 4 rękach)

Prowadzenie Koncertu Wiesław Tobiasz

17 maja 2007 godz. 17⁰⁰

Filharmonia Dolnośląska
Sala Kameralna

Sponsorzy imprezy:



Jelonka.com
w poniedziałek w gazecie, codziennie w internecie

JELEŃ GÓRA Lawinowy drenaż portfeli mieszkańców miasta i regionu chętnych na własne cztery kąty

Ceny straszą

Dla wielu rodzin marzenie o swoim „M” oddała się wraz z notoryczną zwyczajną ceną lokali. Niewiele stać na zapłacenie za nie gotówką. Podwyżkę czynszów zapowiadają administratorzy. Drożeją także lokale na rynku wtórnym.

Jolanta i Krzysztof Bańkowie o własnym mieszkaniu marzą już od dawna. Na razie nie mogą sobie jednak pozwolić na ten luksus, mimo że wysokość opłat za wynajem jest niemal taka sama jak rata kredytu hipotecznego.

– Mamy za niskie dochody, żeby zaciągnąć kredyt, ale jeśli pojawiłaby się taka możliwość, od razu kupilibyśmy coś na własność – mówią. Mieszkanie przydałoby się: państwo Bańkowie mają małe dziecko.

Takich rodzin w Jeleniej Górze jest sporo. Równie liczną grupę stanowią jednak ci, których łączne dochody pozwalają na zaciągnięcie pożyczki.

Warunki, jakie oferują prześcigające się w pomysły banki, dają szansę otrzymania pieniędzy w kwocie stu procent ceny mieszkania z możliwością rozłożenia rat nawet na 40 lat.

Jeszcze niedawno ludzie zastanawiali się długo, czy warto się zapożyczać na takich warunkach.

Dziś decyzje podejmowane są niemal natychmiast.

Ceny mieszkań rosną lawinowo z miesiąca na miesiąc.

Na rynku jeleniogórskim są już bardzo wysokie, ale i różnorodne. Zależy to głównie od lokalizacji, typu budownictwa, wieku budynku, kosztu eksploatacji, stanu technicznego.

Ważny jest standard wykończenia i oczywiście metraż. Największym wzięciem cieszą się niewielkie mieszkania w pobliżu parków i zieleńców.

– Ceny nowych i starych nie różnią się zbyt wiele od siebie – zauważa Jolanta Bańka. – Jeśli miałabym już kupować to oczywiście, że wolałabym nowe. Zawsze jest to już wyższa jakość lokalu i większy komfort – dodaje.

Za wygodę trzeba jednak słono zapłacić. Nowy lokal w centrum miasta to wydatek nie mniejszy niż dwa tysiące osiemset złotych za metr kwadratowy. Najdroższe kosztują prawie dwa razy tyle.

Największym zainteresowaniem cieszą się mieszkania bezczynszowe. Choćby te, które powstają na osiedlu Zabobrze III. Niestety, i tu ceny stale rosną. W porównaniu do ubiegłego roku nawet o około dziesięć procent.

– Mieszkania na ulicy Małcużyńskiego sprzedawaliśmy w 2006 roku za około dwa tysiące dwieście złotych za m kw. – mówi Sylwester Izdorczyk, prezes Jeleniogórskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Teraz kosztują o tysiąc złotych więcej. Prezes Izdorczyk przewiduje, że w przyszłym roku ceny znowu wzrosną.

Są to mieszkania w segmentach czterorodzinnych z czterema lokalami w jednym budynku: stynkowane, mają ścianki działowe, wykonane przyłącza oraz kompletną instalację grzewczą i elektryczną. Na początku budowy klient może sobie wybrać układ pomieszczeń. Wymagają natomiast wykończenia.

Porównywalną kwotę (2500 do 3000 zł za metr) trzeba zapłacić za lokal na nowo budowanym osiedlu przy ulicy Sudeckiej czy Podchorążych.

– Na ulicy Sudeckiej najtańsze to jednopiętrowe na poddaszu, najdroższe dwupiętrowe też na poddaszu – mówi Magdalena Skurniak z działu marketingu jednego z biur sprzedaży.



Domek Krzysztofa i Anny Kobylskich (na pierwszym planie) kosztował ok. 180 tysięcy złotych

Jeleniogórski TBS dla swoich klientów przygotował jak na razie czterdzieści domków po cztery mieszkania w każdym. Duża część z nich już została sprzedana. Kolejne mieszkania pojawiają się na ulicy Pijarskiej. Na Podchorążych klienci mogą jeszcze wybierać spośród 39. Jedenaście mieszkań z 50 oferowanych zostało kupione.

Zastaną oddane pod klucz na początku przyszłego roku. Te, których budowa rozpocznie się w 2008, mają podrożeć.

– Ciągły wzrost cen mieszkań inwestorzy tłumaczą wzrostem cen usług oraz materiałów

budowlanych, na które niejednokrotnie czekać nawet miesiącami. Do podanych kwot trzeba jeszcze doliczyć wykończenie mieszkań, a to też nie należy do najtańszych inwestycji.

Jak mówią budowlancy jest to koszt rzędu od dziesięciu tysięcy zł.

Angelika Grzywacz

Za stare jak za nowe

Mieszkania na rynku wtórnym nie są wiele tańsze. Za niewielkie, bo tylko pięćdziesięciometrowe w bloku trzeba średnio zapłacić od dwóch i pół tysiąca za m kw. wzwyż. Taka cena nie zawsze przekonuje kupujących, choć i ofert dotyczących lokali w betonowych blokowiskach jest coraz więcej.

Wszędzie drogo

Najwięcej w tym roku w odniesieniu do 2006 wzrosła średnia cena metra kwadratowego mieszkania w Gdańsku (5874 PLN). Niewiele mniej podrożały mieszkania w Krakowie. W ciągu ostatniego miesiąca pod Wawelem ceny poszły w górę o 5,7% osiągając średni poziom - 7891 PLN za m². Mniejsze wzrosty odnotował Poznań (4984 PLN - wzrost o 2,7%) oraz Wrocław (6751 wzrost o 2,5%). Najmniej zdrożały mieszkania w Warszawie - o 1,1 procent tj. do kwoty 8656 PLN za m² oraz w Łodzi - o 0,95 procent tj. do kwoty 3912 PLN za m².

Zagraniczne starty Paulinum

Biegacze na orientację MKS Paulinum Jelenia Góra uczestniczyli w zawodach w Czechach i Słowacji.

Dwójka biegaczy Paulinum, wraz z kadrą narodową 16-17-latków, przygotowującą się do mistrzostw Europy, które już wkrótce odbędą się na Węgrzech, uczestniczyła w zawodach Grand Prix Słowacji, w Zilinie. Trasy, na których rywalizowali zawodnicy, były przeznaczone dla zawodników wytrzymałych i szybkich.

W tych bardzo dobrze zorganizowanych zawodach uczestniczyło kilkuset zawodników z kilkunastu krajów. Znakomicie zaprezentowali się jeleniogórzanie: Rafał Matyja, który w kategorii M 16 był drugi oraz Łukasz Mostek – czwarty w tym samym biegu.

Inna grupa biegaczy reprezentujących Paulinum wystartowała w zawodach Saxbo, odbywających się na pograniczu Czech i Niemiec. Trasy z jakimi przyszło im się zmagać, były ekstremalnie trudne, wytyczone w terenie górystym. Najlepiej spośród jeleniogórzan wypadł Mateusz Dzioba, piąty w kategorii M-12. Dalsze miejsca w swoich biegach zajęli: Paweł Konieczny, Maciej Nowak, Jakub Dzioba, Paweł Zimoń oraz Damian Dutkiewicz.

(KED)

JELENIA GÓRA Piłka nożna-klasa okręgowa**Jedną nogą w IV lidze**

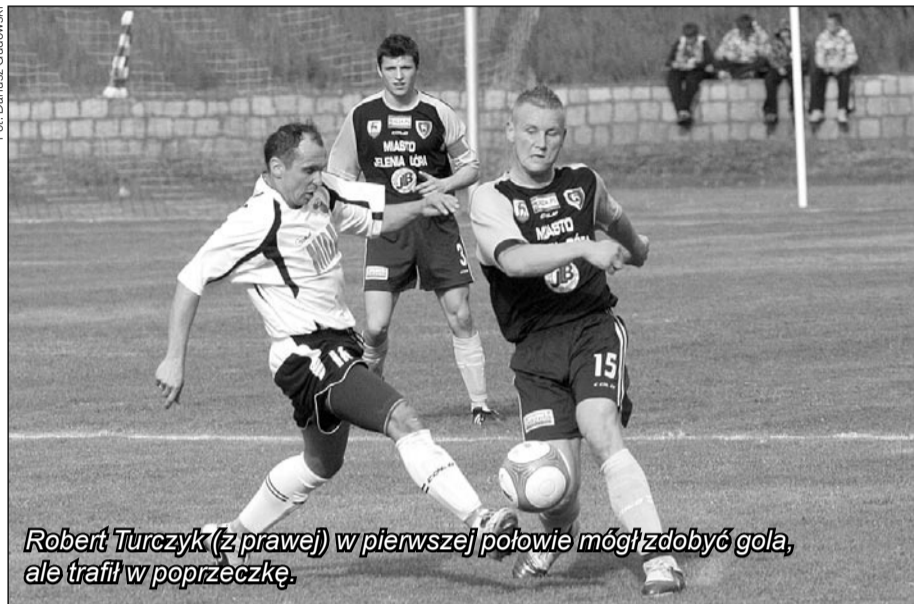
W pojedynku derbowym XXV kolejki ligi okręgowej Karkonosze Jelenia Góra pokonały pewnie Lotnika Jeżów Sudecki 2:0 (0:0). Tym samym jeleniogórzanie są już niemal pewni awansu.

Meczowi Karkonoszy z Lotnikiem jak przystało na derby, towarzyszyła specjalna atmosfera i oprawa. Jeleniogórcy szalikowcy wyposażeni w nowe efektowne flagi przez cały pojedynek głośno dopingowali swój klub. Na stadion przybyło ponad 800 kibiców. Sam mecz nie dostarczył niestety spodziewanych emocji, głównie za sprawą gości z Jeżowa. Lotnicy oddali mecz prawie bez walki, grając bez motywacji i zaangażowania. Goście od czasu, gdy stracili szansę na awans do IV ligi, wyraźnie obniżyli loty i w ostatnich pięciu pojedynkach ligowych zdobył tylko jeden punkt. Cieniem zawodnika, który jesienią zdobywał bramki niemal na zawołanie, był Jarosław Kondraciuk. Nie lepiej wypadł jego partner z ataku Adrian Lis i obaj dość szybko opuścili boisko. Na tle gości jeleniogórzanie wypadli bardzo korzystnie i pewnie kontrolowali przebieg wydarzeń na placu gry.

W pierwszych 45 minutach niewiele było sytuacji podbramkowych, za to dominowała walka w środku pola. W 9 minucie znakomitą okazję na zdobycie prowadze-

nia miał Lotnik. Błąd popełnił wtedy bramkarz gospodarzy Michał Dubiel, który nie chwycił prostej wydawałoby się piłki. Z prezentu nie potrafił jednak skorzystać Dariusz Marciniak, który w sobie tylko wiadomy sposób stojąc 2 metry od bramki trafił w słupek. Jeleniogórzanie w pierwszej połowie także mieli tylko jedną okazję na zdobycie prowadzenia. W 38 min. po podaniu Łukasza Kowalskiego, w poprzeczkę bramki gości trafił Robert Turczyk.

Tuż po wznowieniu gry po przerwie piłkarze Karkonoszy wreszcie mogli się cieszyć ze zdobycia pierwszej bramki. Indywidualną akcję przeprowadził Łukasz Kowalski. Ograł bramkarza gości Jarosława Rausa i strzałem do pustej bramki wyprowadził swój zespół na prowadzenie. Najlepszy strzelec Karkonoszy w 52 minucie mógł po raz drugi wpisać się na listę strzelców. Po błędzie defensora gości Roberta Idziego, który podał mu piłkę na przedpolu własnej bramki, Ł. Kowalski znalazł się sam na sam z bramkarzem gości, jednak strzelił niecelnie. W 60 min. trener gości



Robert Turczyk (z prawej) w pierwszej połowie mógł zdobyć gola, ale trafił w poprzeczkę.

Marek Herzberg przeprowadził potrójną zmianę ściągnając z boiska A. Lisa, D. Marciniaka i J. Kondraciuka, jednak nie wpłynęło to na poprawę gry jego zespołu. W 84 min. zwycięstwo jeleniogórzan przypieczętował Maciej Suchanecki zdobywając strzałem z 11 metrów, po podaniu Marka Siatraka, drugiego gola. W końcowych minutach wynik nie uległ już zmianie i mecz zakończył się wygraną biało-niebieskich 2:0.

Dzięki zwycięstwu z Lotnikiem przewaga jeleniogórzan nad drugimi w tabeli Czarnymi Lwówkami wzrosła do 10 oczek, gdyż zespół z Lwówka tylko zremisował z Apisem Jędrzychowice 2:2. Do końca rozgrywek pozostało jeszcze pięć kolejek i tylko kataklizm mógłby odebrać awans do IV ligi.

Karkonosze Jelenia Góra – Lotnik Jeżów Sudecki 2:0 (0:0)

Bramki: Ł. Kowalski 46 min. i M. Suchanecki 84 min.

Karkonosze: Dubiel, Chrzęszcz, Bijan, Wawrzyniak, Siatrak, Wajda (Smoliński 70 min.), Suchanecki, Turczyk, Kotarba (Malinowski 46 min.), Walczak, Kowalski (Kowalski – Ciepela 76 min.).

Lotnik: Raus, Jończy, Idzi, Skolimowski (Zieliński 74 min.), Rafiński, Hamowski, Grabski, Bojanowski, Marciniak (Romaniak 60 min.), Lis (Winiarski 60 min.), Kondraciuk (Gołąb 60 min.).

(KED)

WROCIAW Lekkoatletyka**Dobry początek sezonu**

Udanie zaprezentowali się zawodnicy MKL 12 Jelenia Góra w dwudniowych zawodach rozegranych we Wrocławiu na Stadionie Olimpijskim.

Michał Kasperowicz wygrał bieg na 200m z czasem 22,17 s, a na dystansie o połowę krótszym był drugi, ustępując jedynie o 0,02 sek. zwycięzcy. Piotr Judka wygrał bieg juniorów w nietypowej konkurencji 2000 m z czasem 5:55,88 min. Wśród juniorek młodszych Monika Imiołek zdecydowanie wygrała plotkarski bieg na dystansie 100 m z bardzo dobrym wynikiem 14,80 sek. Równie udanie zaprezentował się Marcin Brozio, który wynikiem 13,38 m w trójstoku zajął pierwsze miejsce. Wieloboista Paweł Pis osiągnął w ośmioboju wynik 4442 pkt., co dało mu 6 miejsce. Wartościowe wyniki uzyskali: Piotr Żarczyński

w biegu na 600 m – 1:27,87 min., Stefan Sztachera w pchnięciu kulą – 14,01 m, Katarzyna Zajdel w biegu na 300 m – 43,20 s.

Na uwagę zasługują również dobre wyniki ich młodszych kolegów. Damian Wojciechów w skoku w dal uzyskał 5,83 m, ustępując jedynie o 2 cm zawodnikowi z Polkowic. Również drugie miejsce wywalczył Maciej Popławski, który na pokonanie 300 m potrzebował 39,04s. Jego kolega klubowy Tomasz Topczewski zajął trzecią lokatę z czasem 39,20 sek.

Trenerami MKL: 12 są Marek Przeorski, Łukasz Cudyk i Andrzej Szymański.

(KED)



Michał Kasperowicz zwyciężył we Wrocławiu w biegu na 200 metrów.

JELENIA GÓRA Karate shidokan**Udany turniej**

Klub Shidokan Jelenia Góra był organizatorem ogólnopolskich zawodów w karate shidokan dzieci i młodzieży.

Areną zmagania była sala MOS przy ul. Skłodowskiej. W rywalizacji wzięło udział ponad 60 zawodników i zawodniczek w wieku od 6 do 16 lat. Reprezentowali oni kluby z Jeleniej Góry, Katowic, Łasku, Łodzi, Bolkowa i Kowar.

Miejsca na podium w poszczególnych kategoriach wiekowych i wagowych, w konkurencji sumo grappling zajęli: 6-7 lat – Michał Grzesiak, Aureliusz Miszczyk i Hubert Łazarewicz (wszyscy Jelenia Góra); 8-9 lat – Dawid Filipowski (Jelenia Góra), Mateusz Bereśniewicz (Łódź) i Piotr Szlachta (Jelenia Góra); waga lekka 10-11 lat – Szymon Czarnecki, Aleksander Spisz (obaj Jelenia Góra) i Kacper Knop (Łask); waga średnia 10-11 lat – Kamil Kaczmarczyk, Kacper Ligizyński i Krzysztof Kędziński (wszyscy Jelenia Góra); waga ciężka 10-11 lat – Bartosz Bożek (Bolków), Patryk Grządziel i Adrian Kowalski (obaj Jelenia Góra); dziewczęta 9-10 lat, waga lekka – Sandra Boho



Walki turnieju karate były bardzo zacięte

(Łask), Katarzyna Burzyńska (Jelenia Góra) i Maja Wereniczuk (Kowary); dziewczęta 9-10 lat, waga ciężka – Agnieszka Perka (Katowice), Nina Mierzińska i Natalia Jarosz (obie Jelenia Góra); dziewczęta 11-13 lat – Karina Polak, Kamila Musiałik (obie Jelenia Góra) i Patrycja Głuszyńska (Kowary).

Chłopcy w wieku 12-14 lat rywalizowali w konkurencji junior grappling. W wadze lekkiej zwyciężył Szymon Zieleniewicz przed Oskarem Lityńskim (obaj Jelenia Góra) i Michałem Sobczykiem (Łódź). W wadze śred-

niej triumfował Marcin Zalewski przed Tomaszem Wieczorkiem i Mateuszem Czarneckim (wszyscy Jelenia Góra). Złoty medal w wadze ciężkiej wywalczył Piotr Cieśliewicz (Łask), srebrny Krzysztof Łukowski, a brązowy Marcin Kazienko (obaj Jelenia Góra).

Najstarsi uczestnicy turnieju w wieku 15-16 lat walczyli w konkurencji submission. Zmagania tej grupy wygrał Maciej Mularczyk (Jelenia Góra) przed Mateuszem Kukiełą (Łask) i Marcinem Kukiełą (Kowary).

(KED)

Kolegium ze srebrem

Koszykarki AZS Kolegium Karkonoskie Jelenia Góra zdobyły srebrny medal w mistrzostwach Polski Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych.

W zawodach, które odbyły się w Gorzowie Wielkopolskim wzięło udział siedem ekip. Rywalizacja nie była zbyt interesująca, gdyż drużyny dzieliła duża różnica w umiejętnościach. Drużyna gospodyń z Gorzowa, w składzie której znajdowały się cztery reprezentantki Polski, w fazie grupowej zmagani wszystkie swoje mecze wygrywała zdobywając powyżej sto punktów. Wielkich trudności w swojej grupie nie miały także jeleniogórzanki gromiąc zespoły z Leszna 83:39 i Konina 83:33. W półfinale KK pokonała PWSZ Tarnów 59:32. Pojedynek finałowy, był meczem bez historii i od początku do końca przebiegał pod dyktando gorzowianek. Nagrodę dla najlepszej zawodniczki w jeleniogórzskim zespole otrzymała Dorota Arodź. KK w wystąpiło pod wodzą trenera Andrzeja Radziwanowskiego.

AZS PWSZ Gorzów Wielkopolski – AZS Kolegium Karkonoskie 88:43 (18:10, 18:11, 30:14, 22:8)

AZS KK: Arodź 13, Wójcik 12, Małaszewska 7, Misztal 4, Sojka 3, Lara 2, Balsam 2.

(KED)

JP KOMPUTERY.COM.PL
Jelenia Góra Al. Wojska Polskiego 48 tel. 075 64 20 210



AUTO - CZĘŚCI
sprzedaż używanych części samochodowych
Bednarczuk Sebastian
czynne od 8.00 do 17.00
58-500 Jelenia Góra, ul. Goduszyńska 7
tel. 0*75 7559111



AQUATICA®
mineralne i źródlane wody naturalne
www.aquatica.rcs.pl

Waldemar Dittrich

DOSTAWA WODY
tel 075 643 51 52
0-608 33 09 75
0-697 86 62 33



JETfloat®
www.jetfloat.pl



**REKREACJA
PRZYSTANIE
PLATFORMY
POMOSTY**
Jelenia Góra
pl. Wyszyńskiego 29 of
0 75 76 76 661

PRZYSTAŃ
ski & water club



www.przystan-agro.com.pl
KARCZMA ZA MIEDZĄ
since 1989 - ul. Stawowa 9, Mysłakowice
REZERWACJE 075 76 76 661, 0 602 824 588

ODZIEŻ CIĄŻOWA I DZIECĘCA



WSZYSTKO DLA MAMY I DZIECKA

Pn-pt 10.00-19.00
So 10.00-15.00
Galeria Karkonoska
Poziom -1
Ul. 1 Maja 27
Jelenia Góra

Atrakcyjna odzież ciążowa!!!
Ubranka dla niemowląt i dzieci!!!
U nas cała wyprawka!!!
Akcesoria okresu ciąży i karmienia!!!
Bielizna ciążowa i po ciąży!!!
Chusty do noszenia dziecka!!!
Foteliki, krzeselka, leżaczki, łóżeczka !!!

Nie jesteś w ciąży?? Przyjdź i zobacz a zapamiętasz tego!

Jelonka
Nie zapomnij dać ogłoszenia

Stomatolog Jacek Łoś
UMOWA Z NFZ
Jelenia Góra
OKRZEI 20
weekendy pomoc doraźna
0-607-106-335

PALIWA-HURT-DETAL-Stacja AUTO-GAZ
Wysoko kaloryczne produkty opałowe w workach:
węgiel orzech, węgiel groszek, węgiel eko groszek, brykiet, drewno dąb
Paliwa płynne:
olej napędowy, olej opałowy, auto gaz, oleje, akcesoria samochodowe
Zamówienia przyjmujemy również telefonicznie z DOSTAWĄ DO KLIENTA
ul. Al. Jana Pawła II 49 58-506 Jelenia Góra
tel.kom. 601918486 - Artur Wior

ROWERY CZĘŚCI SERWIS

gwarantujemy: **żadnych kosztów**

odsetki 0%
wpłata 0%
prowizja 0%
ubezpieczenie 0%

RATY prawdziwe 0%

ARTA sklep rowerowy
Jelenia Góra ul. Trzczyńskiego 12
tel. 075 641 89 09

Salon AGD-RTV Jelenia Góra ul. Trzczyńskiego 12

Promocja raty 0% dotyczy rowerów: KELLY'S, KROSS, UNIBIKE, GALAXY na sezon 2007 nie objętych innymi promocjami



FU "WIK" od 2007 roku

TUSZE TONERY
REGENERACJA SERWIS DUKAREK

ul. Mostowa 9 ul. Sobieszowska 8
tel. 075 75 251 79 - tel. 075 75 234 26
e-mail: wik.kubus@interia.pl - www.wik.go.pl

Niski czynisz

LOKALE W CENTRUM JELENIEJ GÓRY
O POW. 60, 80, 100 m2.
KORZYSTNA CENA

0 75 76 76 661
LUB 0 502 588 006

AUTO - CAMPING PARK

Jelenia Góra
ul. Sudecka 42
tel./fax (+48)
75 75 245 25
kom. 0607 34 01 62

POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY
- CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE
www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl



JOB & TRADE Job & Trade International Company Sp. z o.o.
ul Bankowa 36 58-500 Jelenia Góra
tel. 075 75 227 09 fax 075 75 212 88

SZUKASZ PRACY? EUROPEJSCY PRACODAWCY CZEKAJĄ NA CIEBIE!!!
tylko u nas wiele atrakcyjnych ofert pracy
doradzimy jak założyć firmę, jak sporządzić umowę i jak legalnie podjąć pracę za granicą!!
złóż swoje cv już dziś
nie pobieramy żadnych opłat za pośrednictwo!!!
job.trade@vp.pl tel. kom. 0 608 553 783

MICHELIN HURTOWNIA OPON
DUNLOP ROTEX!
GOOD YEAR
opony wysokiej jakości!
w najlepszej cenie!
niemiecka precyzja!
Biuro: ul. Bankowa 36 58-500 Jelenia Góra
Magazyn: +48 075 764 83 16 kom. 0692 481 627



CENTRUM TECHNICZNE Izabela Oleksy

BOSCH

- elektronarzędzia
- narzędzia ręczne
- okucia
- zamki
- artykuły ściernie
- artykuły metalowe

Zapraszamy: Pn.-Pt. 9.00-18.00, Sob. 10.00-14.00
ul. Szkolna 8/9 58-500 Jelenia Góra
tel./fax 075 76 76 089, e-mail: izyscentrum@o2.pl



KOSIARKA TURBO PRO 50 S COMBI

Agro
Centrum Ogrodnicze
Agro Caentrum Ogrodnicze
ul. Wolności 225
Jelenia Góra



DOWIEDZ SIĘ WIECEJ.
TEL. 075 / 645 11 95

18 REKLAMA**Jelonka**

CHCESZ ZAROBIĆ ?
SlawINET
PALETY AGD RTV




biuro@slawinet.pl
www.slawinet.pl tel. 514 770 272
Wojcieszyce 23 czynne 10-15

UWAGA! UWAGA! NOWOŚĆ!!!
Sklep „Valdi” oferuje zakupy na telefon
nasza oferta obejmuje artykuły spożywcze,
alkohole, karty telefoniczne, itp.

Zamówiony towar dostarczamy do klienta, a koszt dowozu na terenie miasta przy zamówieniu do 50 zł wynosi 4 zł. Powyżej 50 zł dowóz bezpłatny. Koszt dowozu towaru poza granice miasta jest do negocjacji.

Usługi dowozu realizujemy od pon.- sob. w godz. 8.00 - 18.00



Tel. 075-64-35-493
sms - 603-055-948
e-mail: zakupy-na-telefon@wp.pl

Zamówienia internetowe realizujemy w dniu następnym.
Na życzenia klienta wystawiamy faktury VAT.

Serafin
RAMY
do OBRAZÓW

Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp. • 200 wzorów listew
wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria
Usługi szklarskie

"Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25
pon.- pt. 9-17, w sobotę nieczynne

UWAGA, UWAGA!!!
Wielki Kiermasz

SPECJALNY KOMUNIKAT DLA LUDZI OSZCZĘDNYCH. WIELKI KIERMASZ NOWEJ TANIEJ ODZIEŻY, OBUWIA I SPRZĘTU AGD ZAPRASZA NA SUPER WYPRZEDAŻ, OTWARCIE NOWEGO SKLEPU
20 - MARCA (WTOREK) JELENIA GÓRA UL. SOBIESKIEGO 14

HITY TYGODNIA:

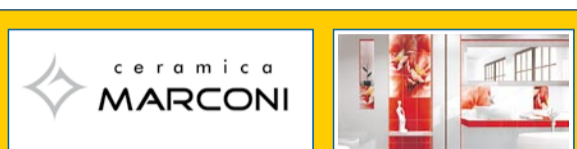
- koszulka męska 7,99zł/szt
- spodnie dresowe 8,99zł/szt
- bluzka damska 6,99zł/szt
- skarpety d/m 0,70zł/szt
- ścierka jedyne 0,99zł/szt

ANTEMON tutaj kupisz

- sprzedaż
- montaż
- serwis anten

Jelenia Góra, ul. Wojska Polskiego 26 (k. pogotowia)
tel. 0-75 644 50 80
kom. 0-603 070 890

televizja nowej generacji
włącz ciekawość



CERAMIKA MARCONI Sp. z o.o., ul. Jeleniogórska 7, 58-573 Piechowice

poszukuje kandydatów do pracy na stanowisko:

Elektronik-automatyk

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie techniczne
- mile widziane doświadczenie w branży ceramicznej
- dyspozycyjność, sumienność w wykonywaniu obowiązków
- umiejętność szybkiego uczenia się

Mechanik

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe o profilu mechanicznym
- dyspozycyjność, sumienność w wykonywaniu obowiązków
- umiejętność szybkiego uczenia się

Pracownik produkcyjny

Wymagania:

- wykształcenie min zawodowe
- umiejętność szybkiego uczenia się
- dyspozycyjność, sumienność w wykonywaniu obowiązków

CV I LIST MOTYWACYJNY PROSIMY KIEROWAĆ NA ADRES FIRMY
lub e-mail: kadry@polcolorit.pl, jkarwin@polcolorit.pl

PHU AGRO-PACK
ZAOPATRZENIE GASTRONOMII I HOTELI

- NACZYNNIA JEDNORAZOWE
- OPAKOWANIA DO CATERINGU
- DEKORACJE I OZDOBY STOŁU
- CZYŚCIWA, REZYNKI I PAPIERY TOALETOWE
- ŚRODKI CZYSTOŚCI
- DOZOWNIKI NA MYDŁO I RĘCZNIKI
- CHEMIA PROFESJONALNA

AGRO-PACK
DZIŚ TELEFON - DZIŚ DOPIWANA
075 642 50 90

ECOLAB

GODZINY OTWARCIA: Poniedziałek - Piątek 8⁰⁰ - 16⁰⁰ • Soboty 8⁰⁰ - 14⁰⁰
JELENIA GÓRA, ul. CZARNOLESKA 25 (kierunek Karpacz)

URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW
Wydawanie zaświadczeń
Bezpłatny transport
Skup aut
Sprzedaż części

tel. 606333435, 604241422

ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNYCH I LICEALNYCH W PIECHOWICACH

Prowadzi nabór do szkół na rok szkolny 2007/2008
Czekamy na Ciebie, tylko u nas znajdziesz coś dla Siebie!!!
Tel/fax 075/7553060

Szczegóły na portalu **Jelonka.com**

CUF Centrum Usług Finansowych
KREDYTY

- najlepsze oferty na rynku wielu banków
- gotówka i konsolidacja
- hipoteczne - kwoty bez ograniczeń
- mamy też ofertę bez BIK i na oświadczenie

u nas oferta, której inni nie mają

ul. Sobieskiego 14 Jelenia Góra
tel. 075 641 78 99, kom. 0605 055 948

VECTRA
Televizja - Internet - Telefon

3 usługi tylko teraz
89zł

Televizja Internet Telefon

Dołącz do nas: 0 801 08 08 80

Biuro Obsługi Abonentów
Jelenia Góra, ul. Krótka 24a, (075) 76-76-484
www.vectra.pl

POBIEROWO

Obóz nad morzem!!!
Dla dzieci i młodzieży

turnusy 14 dniowe od 07 lipca

Informacja:
ZHP Hufiec Jelenia Góra
ul. 1 Maja 28
jeleniagora@zhp.pl
Tel. 075 6424755
www.zhp.jgora.pl

Zapraszamy!

Rolmet
rolety bramy parapety

PRODUKCJA, MONTAŻ, SPRZEDAŻ
rolety zewnętrzne, bramy rolowane

OKNA PCV I DREWNIANE
PARAPETY
ROLETKI MATERIAŁOWE
PANELE PODŁOGOWE
LISTWY PRZYPODŁOGOWE
DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

P.H.U ROLMET s.c
ul. W. Pola 6
58-500 Jelenia Góra
NIP: 611 261 27 28

tel. 513 151 261
tel. 667 115 206
tel. 667 115 205
tel. fax (075) 64 89 555

Wymarzony kredyt mieszkaniowy.
Tylko **0,25%** marży, aż **100%** mieszkania.
A formalności zostaw nam.

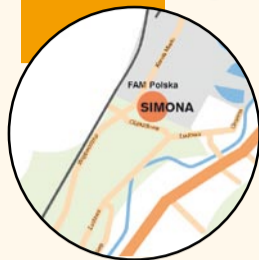
Promocja do 30 czerwca 2007 dla mieszkań z rynku pierwotnego, dla wszystkich walut.
Zadzwoń: 0801 18 18 18 www.db-pbc.pl

A Passion to Perform. **Deutsche Bank**

Promocyjna marża obowiązuje przez okres pierwszych 12 miesięcy.

FIRMA SIMONA

ZAPRASZA



SIMONA
ul. Karola Miarki 42 Jelenia Góra
tel. 075/ 64 32 335, fax. 075/ 64 32 336
kom. 0 513 099 461, kom. 0 606 995 532

**NOWO OTWARTY TARTAK
ATRAKCYJNE CENY TARCICY**

więzby dachowe,
łaty, kontrłaty,
deski szalunkowe



**USŁUGI STOLARSKIE
BLATY
PARAPETY**

**ZABUDOWY WNĘK
DRZWI PRZESUWNE
KUCHNIE NA ZAMÓWIENIE**



**PŁYTY OSB, PŁYTY WIÓROWA, PŁYTY MEBLOWA,
SKLEJKA, AKCESORIA MEBLOWE**

NOWA OFERTA!!!

MATERIAŁY BUDOWLANE:

CEMENT **ATRAKCYJNE CENY**
PUSTAK CERAMICZNY **GWARANCJE DOSTAW**
DACHÓWKI



AUTO-GIEŁDA

TARGOWISKO, BAZAR SIEDLECIN, UL. LWÓWECKA 17

OTWARCIE 01.06.2007

OFERUJEMY:

500 MIEJSC HANDLOWYCH
800 MIEJSC PARKINGOWYCH (dla odwiedzających gratis)
U NAS MOŻESZ ZOSTAWIĆ SWÓJ SAMOCHÓD
DO MOMENTU AŻ GO SPRZEDASZ.
JESTEŚMY W PIĄTEK, SOBOTE, NIEDZIELE
W GODZINACH OD 8 DO 18

OSOBY ZAINTERESOWANE WSPÓŁPRACĄ Z NAMI PROSIMY
O KONTAKT POD NUMEREM TELEFONU: **0692 789 271**



**Ogłoszenia w gazecie
za darmo!**

**Sprawdź naszą skuteczność!
Promocja nie będzie
trwała wiecznie!**

ESTYMA WIOSENNE PROMOCJE CENOWE

- Oferujemy bogaty wybór uznanych i nowych modeli mebli pokojowych, hotelowych, biurowych, kuchennych, sprzętu AGD i materaców
- Gratisowe aranżacje
- Zapewniamy dowóz i montaż
- Atrakcyjne raty
- Wykonujemy zabudowy wnęk na okuciach „Sevroll”



Zapraszamy w Jeleniej Górze
ul. Armii Krajowej 23 tel. 075/ 752 38 00; 0698 517 873 www.estyma.ig.pl

...Twoja skuteczna reklama...



**AGENCJA PROMOCJI I REKLAMY
CITY MEDIA**

BILBORDY * REKLAMA WIELOFORMATOWA * KASETONY * DRUK PLAKATÓW
JELENIA GÓRA, PL. KS. KARD. WYSZYŃSKIEGO 29 OF, TEL./FAX 0*75 76 76 661

PRZEMYSŁANE ROZWIĄZANIA



**Odkryj
nową Škodę!**



Zapraszamy do salonu Škody:



Zgorzelec, ul. Lubańska 13a
Tel. 075 77 707 77

ULTIMA

Jelenia Góra, ul. Cieplicka 106
Tel. 075 75 48 889

ZAPRASZAMY w godz. od 8.00 do 18.00, w soboty od 9.00-14.00.

www.ultima-auto.pl

ŠkodaKredyt
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.



www.ultima-auto.pl

www.skoda-auto.pl

JELEŃ GÓRA Rozmowa z Henrykiem Pasternakiem, mistrzem sztuki kulinarnej

Cenne podglądanie

Często Pan zagląda do Jeleniej Góry i okolic, choć jest Pan wrocławianinem i tam prowadzi Pan gastronomiczną firmę konsultingową.

Chętnie przyjmuję każde zaproszenie do Jeleniej Góry, a szczególnie w Karkonosze, bo Kocham te góry i przeszedłem to pasmo wzdłuż i wszerz kilka razy. Ponadto, po skończeniu technikum gastronomicznego i uzyskaniu papierów mistrzowskich, pracowałem w hotelu „Bornit” w Szklarskiej Porębie, „U Ducha Gór” w Karpaczu i hotelu „Fan” w Jeleniej Górze. Teraz mam firmę konsultingową, zajmującą się obsługą gastronomiczną, serwującą wyżywienie różnego rodzaju kuchni. Mam bowiem u siebie kucharzy różnych narodowości: dwóch Chińczyków, Egipcjanina, Turka i Araba. Przybyłem do hotelu „Mercure”, by pomóc przy otwarciu prezentacji kuchni chińskiej.

Wynika z tego, że zna się Pan nie tylko na kuchni chińskiej. Jak do tego doszło?

Od 1989 do 2001 roku jeździłem z różnymi grupami rock and rolla, żywiąc muzyków i obsługując ich w czasie długich tras koncertowych. Obsłużyłem cztery razy „Inwazję mocy”. Towarzyszyłem takznanym grupom na trasach jak: „Nazaret”

i „The Purple” objeżdżając Turcję, Grecję, Gruzję, Tadżykistan i Armenię. Wszędzie podpatrywałem kuchnie tamtych krajów i eksperymentowałem w przyrządzaniu potraw na swój sposób w samochodzie o rozmiarach TIRA, gdzie była kuchnia, łazienki, jadalnia, a na trasę zabieraliśmy ze sobą 4,5 tysiąca litrów wody. Doświadczenia z tamtych lat, jeśli chodzi o mieszanie receptur k u c h n i r ó ż n y c h n a r o d ó w, owocują mi do tej pory.



Czy to znaczy, że chiń-

skie lub tureckie danie, serwowane przez Pana, zawiera również elementy kuchni innych narodów?

Zgadza się. Takie dania oparte są w głównej mierze o recepturę przyrządzania potraw danego kraju, ale jak powiedziałem, chętnie eksperymentuję i dodaję co chwilę coś nowego. Nazwałbym to swoistą improwizacją gastronomiczną. Wychodzą z tego czasami zaskakujące dobre efekty. Zresztą, jest to konieczne w Europie, gdzie niektóre potrawy narodów pozaeuropejskich nie przyjęłyby się według ściśle przestrzeganych receptur. Dlatego poddajemy je różnym zmianom.

Jednak kuchnia chińska przyjęła się i stała się nawet modna w naszym kraju.

Myszę, że dzięki odmienności smakowej, bo jest to kuchnia bardzo bogata, choć też nieco z m i e-

niona i dostosowana do europejskich gustów. Łączy ze sobą słodko kwaśne smaki w potrawach, które zwykle są ostro przyprawione i wzbogacone owocami. To łamię od lat przyjęte kanony i zasady kuchni europejskich narodów. 20 lat temu krążyła w kraju jako dowcip odpowiedź na pytanie kelnera: Co pan sobie życzy? – Śledzia w czekoladzie – odpowiadał konsument. A przecież taka potrawa istnieje i jest bardzo smaczna.

Może poda Pan przykład popularnej potrawy chińskiej.

Można to, co podam, stosować w kilku wariantach, ale rybę, kurczaka lub owoce (np. banany) zapieka się w oleju obtoczone ciastem złożonym w 30 procentach z mąki ziemniaczanej i w 70 procentach z mąki pszennej, do których dodaje się jedno jajko, łyżeczkę sody, 100 gram oleju słonecznikowego i sezamowego (pół na pół). Kiedy ciasto uzyska konsystencję gęstej śmietany wkłada się tam rybę, kurczaka lub owoce. Po upieczeniu w głęboko zanurzonej oleju można taką potrawę polać sosem złożonym z 40 dag brzoskwini z puszki, 30 dag jogurtu naturalnego, vegety, białego pieprzu, posiekanej kolendry, pietruszki, koperku, tabasco i słodkiego sosu chili.

Dziękuję za rozmowę

Janusz Cwen

WASZE FOTKI NASZE POCIECHY

Klaudia**Weronika****Ania****Daria****Maja****Kornelia**

Chcesz zobaczyć swoją pociechę w gazecie? Teraz masz okazję. Przyślij zdjęcie do naszej redakcji na adres: ul. Klonowica 9, 58-500 Jelenia Góra lub e-mailem: redakcja@jelonka.com

REKLAMA

ceramica
POLCOLORIT

GRETA



ROSSO

ceramica
MARCONI

SALON FIRMOWY
Ul. Jeleniogórska 7
58-573 Piechowice
Pon.- pt. 9.00-17.00
Sobota 9.00-14.00

GARDENIA



GAZEL

Zapraszamy do oglądnięcia prezentowanych kolekcji w naszym Sklepie Firmowym